

## PRECEDENCJA BISKUPÓW METROPOLII GNIĘŹNIEŃSKIEJ I LWOWSKIEJ W I POŁOWIE XV WIEKU

Precedencja kościelna określała honorowe zasady pierwszeństwa między członkami episkopatu. Tym samym w znacznym stopniu wpływała na pozycję biskupów w państwie, ponieważ hierarchia kościelna pokrywała się w teorii z hierarchią państwową. Obraz ten odpowiadał ówczesnemu sposobowi myślenia, utożsamiającemu pojęcie *Corpus Regni* z pojęciem *Corpus Ecclesiae*<sup>1</sup>. Przeplatanie się struktur kościelnych i państwowych w monarchiach średniowiecznych daje podstawę do stwierdzenia, że nie można zrozumieć ówczesnego państwa bez Kościoła, a pod koniec epoki w związku z rozwojem monarchii narodowych – ówczesnego Kościoła bez państwa. W tym świetle kwestia precedencji biskupów nie była sprawą błahą.

W *Dekrecie Gracjana* czytamy: *Episcopus secundum ordinationis suae tempus siue ad considendum in concilio, siue ad suscribendum, uel in qualibet alia re, sua attendere loca decernimus, et suorum sibi prerogatiuam ordinum uindicare Verum tempus ordinationis non ad ecclesias sed ad personas refertur [...]*<sup>2</sup>.

O kolejności za metropolitą decydowała więc długość pontyfikatu biskupa, nie zaś starszeństwo lub zwyczajowa pozycja biskupstwa. Z biegiem lat te uregulowania były coraz rzadziej przestrzegane, gdyż biskupi, których stolica diecezjalna osiągnęła znaczny prestiż w pań-

<sup>1</sup> U. Borkowska, *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza*, Lublin 1983, s. 73.

<sup>2</sup> *Corpus Iuris Canonici*, pars I, ed. E. Friedberg, Lipsiae 1879, dist. 17 C. VII, dist. 18 C. I - k. 53.

stwie, pragnęli zajmować zarówno na synodach prowincjonalnych, jak i wśród doradców monarchy jak najlepsze miejsca, nie oglądając się na powyższą zasadę starszeństwa.

Jak ostatnio wykazał J. Maciejewski, w Polsce Piastów przez pewien czas stosowano się do zasad ustalonych w *Dekrecie Gracjana*<sup>3</sup>, niemniej biskupi stołecznego Krakowa dzięki przywilejowi Urbana III już w 1186 r. potrafili zapewnić sobie prawo konsekracji metropolitów gnieźnieńskich wraz z prawem pierwszego miejsca i głosu po arcybiskupie w czasie spotkań polskiego episkopatu<sup>4</sup>. Pozycja biskupów krakowskich była przyczyną zawiści pozostałych ordynariuszy metropolii gnieźnieńskiej, a zwłaszcza biskupów wrocławskich. W 1226 r. arcybiskup gnieźnieński Wincenty przyznał nawet na synodzie prowincjonalnym biskupowi wrocławskiemu Wawrzyńcowi honorowe pierwsze miejsce przy swoim boku<sup>5</sup>. Po kanonizacji świętego Stanisława jeszcze bardziej jednak wzrósł prestiż krakowskiej katedry i jej gospodarzy.

Tym samym już w 1256 r. Stolica Apostolska potwierdziła wcześniejsze prerogatywy precedencyjne biskupowi Prandocie<sup>6</sup>. W 1324 r. ordynariusze Wrocławia, Płocka i Poznania wytoczyli proces przed metropolitą przeciw biskupowi krakowskiemu, domagając się przestrzegania zasady starszeństwa, jednak arcybiskup oparł się na wcześniejszej tradycji i orzeczeniach papieskich i przyznał rację biskupowi Krakowa Nankerowi, wraz z gwarancją zachowania tego statusu przez

<sup>3</sup> J. Maciejewski, *Precedencja biskupów prowincji gnieźnieńskiej w Polsce Piastowskiej*, NP 99: 2003, s. 5-25.

<sup>4</sup> *Bullarium Poloniae*, t. 1-5, ed. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Romae-Lublini 1982-1995, t. 1, nr 27, [dalej: BP]; *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława* cz. 1, wyd. F. Piekosinśki, Kraków 1874, nr 3 [dalej: KDKK]. Papież podkreślił, że *Cracoviensis episcopus post Metropolitanum Poloniensis Provincie primum locum et vocem optineat*. Przywilej ten dotyczył biskupa Pełki i jego następców. Ponadto stwierdzono, że *episcopus Crac. eidem metropolitanum manum in sua consecratione imponas*. Por. *Katalogi biskupów krakowskich*, opr. W. Kętrzyński, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, [dalej: MPH], s. 352.

<sup>5</sup> J. Maciejewski, *dz. cyt.*, s. 14; B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998, s. 487.

<sup>6</sup> BP, t. 1, nr 600; KDKK cz. 1, nr 53. Aleksander IV nadmienił wyraźnie, że *ecclesie Cracoviensis Episcopus ordinatus canonice, primum locum et vocem post Metropolitanum inter Consuffraganeos suos obtineat etiam si sit posterius ordinatus*. Zob. też: BP, t. 1, nr 549-552.

jego następców<sup>7</sup>. Co więcej, papież Benedykt XII (1334-1342) przyznał biskupowi krakowskiemu Janowi Grotowicowi przywilej noszenia paliusza-racjonatu, tym samym ugruntowując na wiele lat drugą pozycję ordynariuszy krakowskich w polskim episkopacie<sup>8</sup>. W następnych latach proces zamiany precedencji biskupów na precedencję biskupstw uległ znacznej intensyfikacji i jednocześnie wzrósł wpływ monarchy na obsadę poszczególnych katedr<sup>9</sup>.

Problematyka precedencyjna nabrała szczególnego znaczenia w okresie rządów Władysława Jagiełły, co wiązało się z krzepnięciem organizacyjnym metropolii lwowskiej. W 1412 r. przeniesiono stolicę metropolii z Halicza do Lwowa przy okazji podporządkowując metropolitom lwowskim diecezje: przemyską, chełmską, kamieniecką, włodzimierską, kijowską i serecką<sup>10</sup>. Państwo posiadało więc dwie metropolie i tym samym formalna pozycja biskupów krakowskich, a nawet arcybiskupów gnieźnieńskich teoretycznie stanęła pod znakiem zapytania. Aby nie było żadnych wątpliwości w kwestiach precedencyjnych, arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Trąba przywiózł z soboru w Konstancji honorowy tytuł prymasa, który formalnie zepchnął metropolitów lwowskich na 2 pozycję w hierarchii kościelnej<sup>11</sup>. Tym samym arcybiskup gnieźnieński posiadający wyłączne prawo koronowania monarchy, jak również zajmujący pierwsze miejsce wśród doradców królewskich, mógł po uzyskaniu tytułu prymasowskiego nadal uważać się za głowę polskiego Kościoła<sup>12</sup>. Długosz tłumaczył, że powodem starań o tytuł prymasowski była koronacja Elżbiety Gradowskiej, dopełniona przez arcybiskupa lwowskiego Jana Rzeszowskiego w 1417 r. Arcybiskup gnieźnieński obawiał się bowiem, że

<sup>7</sup> KDKK, cz. 1, nr 131, nr 137; *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 2, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1878, nr 1038, [dalej: KDW].

<sup>8</sup> J. Długosz, *Vitae Episcoporum Poloniae*, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, w: *Opera Omnia*, t. 1, Cracoviae 1887, s. 411; por. *Katalogi biskupów krakowskich*, MPH, s. Nova, t. 10, cz. 2, wyd. J. Szymański, Warszawa 1974, s. 191; *Kalendarz krakowski*, MPH, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 927.

<sup>9</sup> J. Kurtyka, *Odrodzone Królestwo: monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowych badań*, Kraków 2001, s. 105-114.

<sup>10</sup> BP, t. 3, nr 1398.

<sup>11</sup> T. Silnicki, *Arcybiskup Mikołaj Trąba*, Warszawa 1954, s. 177-181.

<sup>12</sup> J. Nowacki, *De archiepiscopi Gnesnensis dignitate et praerogativa primatiali*, „Collectanea Theologica”, 18:1937, s. 618-643; O. Balzer, *Historia ustroju Polski*, Lwów 1933, s. 192-194.

w związku z tym aktem utraci swoje pierwszeństwo wśród biskupów monarchii jagiellońskiej<sup>13</sup>. Warto zauważyć, iż mało która siedziba arcybiskupia w Europie była zaszczycona wtedy tytułem prymasowskim: w Niemczech były to: Moguncja, Trewir, Salzburg, w Anglii – Canterbury, połączone wkrótce z Yorkiem, we Francji – Rouen w połączeniu z Reims, na Węgrzech – Ostrzychom i hiszpańskie Toledo<sup>14</sup>.

Arcybiskupi gnieźnieńscy rzadko przebywali w swojej siedzibie, a ich itineraria często przecinały się z itinerariami królewskimi<sup>15</sup>. Formalna zwierzchność prymasów nad arcybiskupami lwowskimi jest słabo uchwytna w źródłach XV-wiecznych i ugruntowała się dopiero na początku XVI w., gdy metropolita gnieźnieński uzyskał tytuł legata urodzonego (1515)<sup>16</sup>.

Druga pozycja arcybiskupów lwowskich nie przekładała się na rzeczywistą pozycję w państwie, gdyż o wiele większe znacznie posiadali biskupi szacownych i bogatych stolic biskupich Królestwa Polskiego: Krakowa, Włocławka i Poznania. Poważniejsza zmiana w organizacji metropolii lwowskiej dokonała się w 1425 r., gdyłączono diecezję włodzimierską i łucką oraz przeniesiono do Łucka stolicę biskupią<sup>17</sup>. Natomiast w 1417 r. powstała diecezja żmudzka (miednicka), podległa podobnie jak biskupstwo wileńskie arcybiskupom gnieźnieńskim<sup>18</sup>. Poza granicami monarchii Jagiellonów pozostawały stolice diecezjalne biskupów wrocławskich i lubuskich, choć

<sup>13</sup> J. D ł u g o s z, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. XI, Warszawa 2000, s. 74 [dalej: *Annales*].

<sup>14</sup> J. S z y m a ń s k i, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich*, s. 172; por. H. L i k o w s k i, *Powstanie godności prymasowskiej arcybiskupów gnieźnieńskich*, „Przegląd Historyczny” t. 19:1915, z. 3, s. 263.

<sup>15</sup> A. G ą s i o r o w s k i, *Polskie itineraria późnośredniowieczne*, „Zapiski Historyczne” t. 50:1985, z. 3, s. 227-235; Tegoż, *Arcybiskupi gnieźnieńscy w Polsce pierwszych Jagiellonów*, „Roczniki Historyczne” 59:1993, s. 99.

<sup>16</sup> J. N o w a c k i, *De archiepiscopi Gnesnensis dignitate et praerogativa primatiali*, „Collectanea Theologica” t. 18:1937, s. 632-633.

<sup>17</sup> BP, t. 4, nr 1640.

<sup>18</sup> *Vitoldiana: Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386-1430*, wyd. J. O c h m a ń s k i, Warszawa-Poznań 1986, nr 30-31; *Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376-1430*, wyd. A. P r o c h a s k a, Kraków 1882, nr 743, 1244; *Codex diplomaticus ecclesiae cathedralis necnon diocesis Vilnensis* t.1, ed. J. F i j a ł e k, W. S e m k o w i c z, Kraków 1932, nr 70-71, 73, 74; *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* t. 2, ed. A. L e w i c k i, Kraków 1891, nr 78 [dalej: *Cod. Ep.*].

stawały stolice diecezjalne biskupów wrocławskich i lubuskich, choć formalnie nadal podlegali oni metropolitom gnieźnieńskim. Wliczając ziemie lenne, w połowie 2 dekady XV wieku Jagiellonowie władali obszarem obejmującym 14 diecezji. W metropolii gnieźnieńskiej były to diecezje: gnieźnieńska, krakowska, włocławska, poznańska, płocka, wileńska i miednicka, a w metropolii lwowskiej: lwowska, przemyska, chełmska, kamieniecka, łucka, kijowska i serecka<sup>19</sup>. Liczba diecezji w granicach monarchii jagiellońskiej uległa powiększeniu po inkorporacji Prus przez Kazimierza Jagiellończyka w 1454 r., i ta data jest faktycznie umowną granicą naszych rozważań.

Jak zatem przedstawiała się honorowa precedencja między biskupstwami państwa pierwszych Jagiellonów?

J. Wiesiołowski twierdził, że o miejscu w hierarchii kościelnej decydowała wysokość taksy płaconej Kamerze Apostolskiej<sup>20</sup>. Rzeczywistość była jednak bardziej skomplikowana. Otóż z pewnością wysokość taks z małymi odchyleniami odpowiadała bogactwu poszczególnych diecezji, a te najbardziej bogate zazwyczaj zajmowały w układzie precedencyjnym najwyższe miejsca. Gdybyśmy dla XV wieku uszeregowali biskupstwa pod względem posiadanego majątku, to listę otwarłaby diecezja gnieźnieńska, a następnie znalazłyby się diecezje: krakowska, włocławska, poznańska i płocka, przemyska, chełmska, lwowska, łucka, kamieniecka, wileńska, miednicka, kijowska<sup>21</sup>. Ze względu na brak pełnych danych dotyczących zwłaszcza uboższych diecezji, możliwe iż niektóre z nich mogłyby zamienić się miejscami. Podstawowe pytanie brzmi zatem następująco: czy w każdym wypadku majątek biskupstwa, a co za tym idzie – wysokość taksy płaconej przez biskupów ordynariuszy, ściśle wiązały się z pozycją biskupstw w hierarchii kościelnej?

<sup>19</sup> Z. S u ł k o w s k i, *Struktura organizacji diecezjalnej Kościoła polskiego w wiekach średnich*, w: *Zarys rozwoju organizacji Kościoła katolickiego w Polsce – Księga Tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, Lublin 1969, s. 77.

<sup>20</sup> J. W i e s i o ł o w s k i, *Episkopat polski XV w. jako grupa społeczna*, w: *Spółczesność Polski Średniowiecznej*, t. 4, Warszawa 1990, s. 238.

<sup>21</sup> J. S z y m a ń s k i, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, pod red. J. K ł o c z o w s k i e g o, Kraków 1968, s. 170-171; L. Ż y t k o w i c z, *Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w.*, Warszawa 1962, s. 18.

W kolejnych dziesięcioleciach XV wieku taksa przypadająca na poszczególne biskupstwa wynosiła odpowiednio<sup>22</sup>:

#### I. Metropolia gnieźnieńska:

- Arcybiskupstwo gnieźnieńskie – 5000 fl.<sup>23</sup>
- Biskupstwo krakowskie – 3000 fl.
- Biskupstwo wrocławskie – 1000 fl.
- Biskupstwo poznańskie – 400 fl.
- Biskupstwo płockie – 400 fl.<sup>24</sup>
- Biskupstwo wileńskie – 33, 3 fl.
- Biskupstwo miednickie – 40 fl.<sup>25</sup>

Biskupstwa metropolii gnieźnieńskiej nie leżące w granicach monarchii jagiellońskiej: wrocławskie (4000 fl.), lubuskie: (350 fl.).

#### II. Metropolia lwowska

- Arcybiskupstwo lwowskie – 66 -100 fl.<sup>26</sup>
- Biskupstwo przemyskie – 150 fl.
- Biskupstwo chełmskie – 33, 3 fl.
- Biskupstwo łuckie (włodzimierski) – 33, 3 fl.
- Biskupstwo kijowskie – 33,3 fl.
- Biskupstwo kamienieckie – 33,3 fl.
- Biskupstwo sereckie – 33,3 fl.<sup>27</sup>

<sup>22</sup> Za: J. L i s o w s k i, *De servitiis: communi et minutis episcoporum Poloniae*, Romae 1982 [dalej: L i s o w s k i, *De servitiis*]; C. Eubel, *Hierarchia Catholica Medii Aevii t.1-2*, Monasterii 1913-1914 (*Lib. Secundus* - odpowiednio t. 1, s. 65 i nn; t. 2, s. 77 i nn).

<sup>23</sup> Co ciekawe, mimo standardowej taksy - 5000 fl. dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, Marcin V zgodził się, aby w 1423 r. Wojciech Jastrzębiec zapłacił tylko 2000 fl. (L i s o w s k i, *De servitiis*, nr 70).

<sup>24</sup> Taksa biskupów płockich w XIV-XV w. wahała się aż do 2000 fl. pod koniec tego okresu – taksa dla Jakuba w 1396 r. wyniosła 400 fl., dla Stanisława Pawłowskiego również miała wynosić 400 fl., podobnie zapłacił Paweł Giżycki, ale już Kazimierz w 1472 r. musiał zobowiązać się do zapłaty 2000 fl. (L i s o w s k i, *De servitiis*, s. 80, 90-91, 114, 120, 129-130 i nr 105 nr 190 – zob. też s. 91).

<sup>25</sup> W 1427 r. elekt miednicki zapłacił 40 fl. ale w 1471 r. już tylko 33, 3 fl. (L i s o w s k i, *De servitiis*, nr 105, nr 122, nr 272).

<sup>26</sup> Mikołaj Trąba arcybiskup halicki musiał zapłacić 66 i 2/3 fl. w 1411 r., jego następcą Jan Rzeszowski w 1415 r. 66 fl. *auri „vel illud plus vel minus”*, a Jan Odrowąż w 1437 r. już 100 fl. (L i s o w s k i, *De servitiis*, s. 73, 83).

<sup>27</sup> L i s o w s k i, *De servitiis*, nr 180-183, nr 360.

Reguła J. Wiesiołowskiego nie sprawdza się zatem w odniesieniu do arcybiskupów lwowskich, którzy płacąc między 66 a 100 fl. formalnie ustępowali tylko arcybiskupowi gnieźnieńskiemu (5000 fl.) i zajmowali w hierarchii kościelnej wyższe miejsce od biskupa krakowskiego (3000 fl.), wrocławskiego (1000 fl.), poznańskiego i płockiego (400 fl.). Co więcej, sufragani arcybiskupów lwowskich – biskup przemyski - również płacił więcej (150 fl.), ale oczywiście stał niżej w hierarchii w porównaniu do swego metropolity. Ponadto biskupi miedniccy, mimo okresowo płaconej wyższej taksy 40 fl. (potem 33, 3 fl.) – zawsze ustępowali miejsca biskupom wileńskim, których taksa wynosiła tylko 33,3 fl. Jak wykażemy niżej, sporna była także precedencja pomiędzy biskupem poznańskim i płockim, którzy w tym okresie płacili po 400 fl. Mimo okresowo korzystnej pozycji biskupów płockich, to biskup poznański zdobędzie ostatecznie lepsze miejsce, mimo że pod koniec XV wieku ordynariusze Płocka będą płacić aż 2000 fl. taksy. Z powyższych przykładów jednoznacznie wynika, że wysokość taksy i majątek diecezji nie zawsze przekładały się na pozycję w hierarchii kościelnej, choć były z nią mocno związane.

Inną metodą badania precedencji biskupstw może być prześledzenie drogi międzykatedralnych awansów poszczególnych członków episkopatu, gdyż zmiana katedry wiązała się zazwyczaj z awansem w hierarchii kościelnej, a co za tym idzie – z polepszeniem swej precedencyjnej pozycji. Na końcu tej drogi stało arcybiskupstwo gnieźnieńskie, ale tylko biskupi nielicznych diecezji mogli w praktyce osiągnąć ten stopień kariery kościelnej. W I poł. XV w. przesunięcia na inne katedry biskupie miały miejsce w zasadzie tylko w obrębie metropolii gnieźnieńskiej i dotyczyły głównie 4 najbogatszych diecezji: gnieźnieńskiej, krakowskiej, wrocławskiej i poznańskiej. W metropolii lwowskiej (do 1412 r. halickiej) po uzyskaniu sakry biskupiej nikt nie awansował na inne biskupstwo, a biskupi zostawali pasterzami swojej katedry aż do śmierci. Jedynym wyjątkiem od tej zasady był arcybiskup halicki Mikołaj Trąba (1410-1412), który został przeniesiony na arcybiskupstwo gnieźnieńskie (1412-1422)<sup>28</sup>. Tym samym

<sup>28</sup> S. M. K u c z y Ń s k i, *Mikołaj Trąba*, *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. 21, s. 97-99; T. S i l n i c k i, *Arcybiskup Mikołaj Trąba*, Warszawa 1954; J. K r z y ż a n i a k o w a, *Trąba Mikołaj*, *Wielkopolski Słownik Biograficzny* [dalej: WSB], s. 768-769; Tejże, *Początki kariery Mikołaja Trąby*, „Rocz. Hist.” R. 35:1969, s. 125-

był to w tym okresie jedyny przypadek awansu w hierarchii kościelnej z miejsca formalnie nr 2, na miejsce nr 1. Poza przypadkiem Mikołaja Trąby, arcybiskupi gnieźnieńscy albo nigdy wcześniej nie byli biskupami, albo awansowali do Gniezna z Krakowa, Włocławka lub Poznania. Ten fakt świadczy o dużej dysproporcji między oboma metropoliami państwa i potwierdza słabą pozycję sufraganów arcybiskupa lwowskiego w hierarchii kościelnej państwa.

Naszą listę arcybiskupów gnieźnieńskich otwiera Dobrogost, którego większa część pontyfikatu przypadała jeszcze na XIV wiek (1394-1401). Zanim został arcybiskupem gnieźnieńskim, był wcześniej biskupem poznańskim (1384-1394), a zatem na drodze awansu pominął stojące hierarchicznie wyżej w swojej metropolii 2 stolice biskupie: Włocławek i Kraków<sup>29</sup>. Jego następca Mikołaj Kurowski, rozpoczął swoją karierę biskupią od biskupstwa poznańskiego (1395-1399), potem został biskupem włocławskim (1399-1402), by pominąwszy rządu w stołecznym Krakowie, ostatecznie zostać pasterzem w archikatedrze gnieźnieńskiej (1402-1411)<sup>30</sup>. Z kolei po wymienionym już wyżej Mikołaju Trąbie stolicę gnieźnieńską objął Wojciech Jastrzębiec, który był najpierw biskupem poznańskim (1399-1412), potem pominąwszy diecezję włocławską, ordynariuszem krakowskim (1412-1422), by na koniec zostać arcybiskupem gnieźnieńskim (1423-

135; Tejże, *W służbie króla i Kościoła-wybitni arcybiskupi XV wieku*, w: *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 123-129; Tejże, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły*, cz. 2, Poznań 1979, s. 39-43; J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy* t. 2, Poznań 1888, s. 1-75; T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy...*, s. 180, 217, 228, 252; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 264-265; I. Sułkowska - Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów: 1370-1444*, Warszawa 1977, s. 264-266, nr 143.

<sup>29</sup> S. Trojanowski, *Dobrogost*, PSB, t. 5, s. 245-246; A. Gąsiorowski, *Dobrogost*, WSB, s. 522-523; J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, t. 1, s. 742-763; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964, s. 75-76.

<sup>30</sup> J. Krzyżaniakowa, *Kurowski Mikołaj*, PSB, t. 16, s. 261-262; Tejże, *Kurowski Mikołaj*, WSB, s. 396-397; Tejże, *Kancelaria królewska...*, s. 23-28; S. Sroka, *Przyczynki do biografii arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Kurowskiego*, NP t. 73:1990, s. 291-305; J. Korytkowski, *Arcybiskupi...* t. 1, s. 764-792; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 264-265; I. Sułkowska - Kurasiowa, *Dokumenty królewskie...*, s. 223-225, nr 60; J. Fijałek, *Ustalenie chronologii biskupów włocławskich*, Kraków 1894, s. 41-45.

1436)<sup>31</sup>. Jego sukcesor Wincenty Kot (1437-1448) nie był przed objęciem funkcji prymasa biskupem innej diecezji<sup>32</sup>, natomiast kolejny arcybiskup gnieźnieński Władysław Oporowski najpierw był biskupem włocławskim (1434-1449), a dopiero później został głową polskiego Kościoła (1449-1453), z pominięciem diecezji krakowskiej<sup>33</sup>. Następca Oporowskiego – Jan Sprowski (1453-1464), podobnie jak Wincenty Kot, nie był wcześniej biskupem w innej diecezji<sup>34</sup>.

Jak widzimy, w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku droga do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego nie wiodła przez wszystkie kolejne szczeble hierarchii kościelnej wynikające z zasad precedencji, a nawet można było zostać najważniejszym polskim dostojnikiem kościelnym bez uprzedniej praktyki na innym biskupstwie<sup>35</sup>. Tym samym w wy-

<sup>31</sup> J. Krzyżaniakowa, *Wojciech Jastrzębiec*, WSB, s. 832-833; Tejże, *Kancelaria królewska...*, s. 51-62; G. Lichończak - Nurek, *Wojciech herbu Jastrzębiec. Arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362-1436)*, Kraków 1996; Tejże, *Wojciech Jastrzębiec wobec ruchu husyckiego*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 99:1992, z. 3, s. 27-47; J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, t. 2, s. 76-146; W. Kłapkowski, *Działalność kościelna biskupa Wojciecha Jastrzębca*, Warszawa 1932; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 264-267; I. Sułkowska - Kurasiowa, *Dokumenty królewskie...*, s. 214-216, nr 39; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, s. 77-78.

<sup>32</sup> A. Swieżawski, *Kot Wincenty*, PSB, t. 14, s. 450-452; S. Hain, *Wincenty Kot, prymas Polski 1436-1448*, Poznań 1948; J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, t. 2, s. 147-210; J. Krzyżaniakowa, *W służbie króla i Kościoła...*, s. 129-135; A. Gąsiorowski, *Kot Wincenty*, WSB, s. 364; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 266-267; I. Sułkowska - Kurasiowa, *Dokumenty królewskie...*, s. 221-222, nr 55.

<sup>33</sup> A. Gąsiorowski, *Oporowski Władysław*, PSB, t. 24, s. 12-144; J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, t. 2, s. 211-244; Z. A. Wilk - Woś, *Władysław z Oporowa (ok. 1395-1453) podkanclerzy królewski, biskup włocławski i arcybiskup gnieźnieński*, „Studia Claromontana” t. 21:2003, s. 175-450; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 266-267; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska...*, s. 111-117; I. Sułkowska - Kurasiowa, *Dokumenty królewskie...*, s. 246-247, nr 103; J. Fijałek, *Ustalenie chronologii...*, s. 54-55; Tegoż, *Polonia apud Italos Scholastica Saeculum XV*, lib. I, Cracoviae 1900, s. 54-56, nr 12.

<sup>34</sup> K. Górski, *Jan ze Sprowy*, PSB, t. 10, s. 479; Tegoż, *Ród Odrowążów...*, s. 29; J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, t. 2, s. 245-328; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 266-269; I. Sułkowska - Kurasiowa, *Dokumenty królewskie...*, s. 253-254, nr 120; Tejże, *Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Wrocław 1967, s. 153-154, nr 155; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska...*, s. 90-92.

<sup>35</sup> Por. A. Gąsiorowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, s. 93-109; J. Koczewski, *Droga do stanowiska biskupa ordynariusza w metropolii gnieźnieńskiej na*

padku wakansu na stolicy archikatedralnej w Gnieźnie, nie było gwarancji na natychmiastowy awans dla biskupów zajmujących kolejne miejsca w hierarchii po zmarłym arcybiskupie. Powyższe przykłady wyraźnie pokazują, iż niejako odskocznią do osiągnięcia w przyszłości archikatedry gnieźnieńskiej były w tym okresie biskupstwa: krakowskie, poznańskie i zwłaszcza wrocławskie oraz uwzględniając przypadek Mikołaja Trąby – wyjątkowo halickie.

Natomiast aby osiągnąć prestiżowe biskupstwo krakowskie podobnie jak w odniesieniu do arcybiskupów gnieźnieńskich – niekoniecznie trzeba było być wcześniej ordynariuszem innej diecezji, ponieważ ani Piotr Wysz (1392-1412)<sup>36</sup>, ani Zbigniew Oleśnicki (1423-1455)<sup>37</sup>

obszarze Korony w latach 1386-1492, „Sprawozdania z czynności wydawniczej i posiedzeń naukowych oraz Kronika Towarzystwa Naukowego KUL”, nr 16:1968, s. 265-270.

<sup>36</sup> S. Trąbowski, *Piotr z Radolina*, PSB, t. 26, s. 422-428; St. Kijak, *Piotr Wysz biskup krakowski*, Kraków 1933; W. Seńko, *Piotr Wysz z Radolina i jego dzieło „Speculum Aureum”*, Warszawa 1996, s. 287 i nn; I. Sułkowska-Kurasiova, *Dokumenty królewskie...*, s. 269, nr 148; M. Gębarowicz, *Psalterz floriański i jego geneza*, Wrocław 1965, s. 22 i nn; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, s. 78-80.

<sup>37</sup> M. Koczerska, *Oleśnicki Zbigniew*, PSB, t. 23, s. 776-784; Tejże, *Zbigniew Oleśnicki i jego pontyfikat* (w druku); Tejże, *Miniatura na dokumencie odpustowym kardynała Oleśnickiego z 1449 r.*, „Biuletyn Historii Sztuki” R. 45:1983, s. 163-174; Tejże, *Piętnastowieczna biografia Zbigniewa Oleśnickiego*, „Studia Źródłoznawcze” t. 24:1979, s. 5-80; Tejże, *Rola związków rodzinnych i rodowych w działalności publicznej Zbigniewa Oleśnickiego*, w: *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń 1996, s. 67-92; M. Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki przez autora dzieła „Piotr Skarga i jego wiek”* t. 1-2, Kraków 1853-1854; J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy...* t. 3, s. 123-153; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska...*, s. 68-75; I. Sułkowska-Kurasiova, *Dokumenty królewskie...*, s. 244-245, nr 101; Z. Górczak, *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*, Kraków 1999; T. Graff, *Wokół sprawy kardynalatu biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego*, ZNUJ-PH, z. 129:2002, s. 19-50; J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki w dziełach Jana Długosza*, NP 87:1997, s. 73-121; Tegoż, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, tamże, 91:1999, s. 101-151; Tegoż, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej w latach 1434-1453*, tamże, 92:1999, s. 85-135; Tegoż, *Zbigniew Oleśnicki w historiografii polskiej*, Kraków 2001; P. Rabiej, *Herb kardynała Zbigniewa Oleśnickiego*, „Historia” R. 1:1993, s. 71-114; Tegoż, *Uczni uniwersyteccy w służbie i otoczeniu Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego*, w: *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, Kraków

nie byli uprzednio biskupami innej diecezji, co odnosi się tylko do Wojciecha Jastrzębca (1412-1423) byłego biskupa poznańskiego (1399-1412).

Z kolei rozpatrując przypadki 6 biskupów wrocławskich<sup>38</sup>: Mikołaja Kurowskiego (1399-1402), Jana Kropidły (1402-1421)<sup>39</sup>, Jana Pelli (1421-1428)<sup>40</sup>, Jana Szafranca (1428-1433)<sup>41</sup>, Władysława Oporow-

2000, s. 199-231; M. Walczak, *Działalność fundacyjna biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego*, „Folia Historiae artium” t. 28:1992, cz. 2, s. 57-73.

<sup>38</sup> Pomijamy przypadek Mikołaja Lasockiego, który w 1449 r. mimo oporu króla został prekonizowany przez papieża Mikołaja V biskupem wrocławskim, ale rok później w drodze do kraju zmarł na zarazę i tym samym nie objął swojego pierwszego biskupstwa. Zob. T. Witczak, *Lasocki Mikołaj*, PSB, t. 16, s. 542-544; J. Fijałek, *Ustalenie chronologii...*, s. 56-62; I. Sułkowska-Kurasiova, *Dokumenty królewskie...*, s. 226-227, nr 64.

<sup>39</sup> A. Liedtke, *Jan Kropidło*, PSB, t. 10, s. 436-438; Tegoż, *Walka księcia Jana Opolskiego „Kropidły” z Krzyżakami w obronie majątkowych praw diecezji wrocławskiej*, „Roczniki Tow. Nauk. w Toruniu”, R. 38, Toruń 1932; K. Jasiński, *Jan zwany Kropidło*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2, s. 270-271; Tegoż, *Jan zwany Kropidło*, w: *Ludzie pomorskiego średniowiecza*, Gdańsk 1981, s. 58-62; Tegoż, *Rodowód Piastów Śląskich*, t. 3, Wrocław 1977, s. 96-98; J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, t. 1, s. 717-741; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 272-273; J. Fijałek, *Ustalenie chronologii...*, s. 46; A. Prochaska, *Księżę Jan Kropidło, biskup wrocławski*, „Kwartalnik Historyczny”, 19:1905; S. A. Sroka, *Jan Kropidło*, [w:] *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. K. Ożóg, S. Szczur, s. 760-761.

<sup>40</sup> J. Bieniak, *Jan zwany Pella z Niewiesza h. Pomian*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego* t. 2, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1994, s. 271-275; J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni dzisiejszych* t. 3, Gniezno 1882, s. 199-202; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 272-275; I. Sułkowska-Kurasiova, *Dokumenty królewskie...*, s. 247-248, nr 104; J. Fijałek, *Ustalenie chronologii...*, s. 47-52; A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i I poł. XV w.*, t. 2: *Kanonicy*, Toruń 1993, s. 74-76; J. Bartoszewski, *Jan Pella z Niewiesza herbu Pomian, biskup wrocławski*, w: *Światło korespondencji prokuratora generalnego zakonu krzyżackiego Jana Tiergarta 1421-1418*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. 15:2001, s. 103-124.

<sup>41</sup> B. Śliwiński, *Jan Szafraniec z Łuczyc h. Stary Koń*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2, s. 285-286; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 274-275; J. Fijałek, *Ustalenie chronologii...*, s. 52-53; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska...*, s. 95-105; I. Sułkowska-Kurasiova, *Dokumenty królewskie...*, s. 256-258, nr 129; J. Sperka, *Szafrancowie herbu Stary Koń*, Katowice 2001, s. 100 i nn.

skiego (1434-1449) i Jana Gruszczyńskiego (1451-1463)<sup>42</sup>, zauważamy, iż tylko dwóch z nich: Mikołaj Kurowski i Jan Kropidło byli przed objęciem tej funkcji pasterzami w innej diecezji. Mikołaj Kurowski był biskupem poznańskim (1395-1399), natomiast książe opolski Jan Kropidło wielokrotnie wcześniej zmieniał katedry biskupie: poznańską (1382-1384), wrocławską (1384-1389), następnie był nominatorem gnieźnieńskim (1389-1394), ale nie objął funkcji wobec sprzeciwu Jagiełły, później był biskupem kamieńskim (1394-1398) i chełmińskim (1398-1401).

W diecezji poznańskiej wśród 5 biskupów<sup>43</sup>: Wojciecha Jastrzębca (1399-1412), Piotra Wysza (1412-1414), Andrzeja Łaskarzyca (1414-1426)<sup>44</sup>, Stanisława Ciołka (1428-1437)<sup>45</sup> i Andrzeja z Bnina (1438-

<sup>42</sup> Jan Gruszczyński następnie z woli królewskiej poprzez katedrę krakowską (1463-1464) – został ostatecznie przeniesiony do Gniezna (1464-1473). Zob.: K. Malinowski, *Gruszczyński Jan*, PSB, t. 9, s. 55-57; J. Fijałek, *Ustalenie chronologii...*, s. 63; A. Gąsiorowski, *Gruszczyński Jan*, WSB s. 235; K. Habdas, *Godności biskupie kanclerzy i podkanclerzy koronnych w drugiej połowie XV w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 46:1998, t. 2, s. 21-32; A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, s. 125-126, 134-136; J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, t. 2, s. 329-387; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 268-269; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie...*, s. 212-213, nr 34; Tejże, *Polska kancelaria królewska...*, s. 125, nr 51.

<sup>43</sup> Pomijamy przypadek Mirosława Brudzewskiego (1426-1427), który mimo papieskiej prowizji (ze względu na opór króla, który forsował kandydaturę Stanisława Ciołka), nie objął uzyskanej pierwszej w życiu katedry i zmarł poza granicami kraju. Zob.: J. Nowacki, *Brudzewski Mirosław*, PSB, t. 3, s. 9-10; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, s. 81-83; J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy...*, t. 1, s. 86-88; J. Fijałek, *Polonia apud Italos Scholastica Saeculum XV*, s. 45-48, nr 10.

<sup>44</sup> K. Piotrowicz, *Andrzej Łaskarz*, PSB, t. 1, s. 103-106; M. Frontczyk, *Andrzej Łaskarz z Gostawic herbu Godziemba biskup poznański*, NP t. 30:1969, s. 125-170; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 278-279; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie...*, s. 231-232, nr 72; A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy*, t. 2, s. 28-30; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, s. 80-81; M. Gębarowicz, *dz. cyt.*, s. 62-63; J. Fijałek, *Polonia apud Italos Scholastica Saeculum XV*, s. 20-26, nr 4; K. Ożóg, *Udział Andrzeja Łaskarzyca w sprawach i sporach polsko-krzyżackich do soboru w Konstancji*, w: *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, Kraków 2000, s. 159-186.

<sup>45</sup> E. Maleczynańska, *Ciołek Stanisław*, PSB, t. 4, s. 82-83; Z. Kowalska, *Stanisław Ciołek (zm. 1437). Podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski*, Kraków 1993; S. Bądni, *Stanisław Ciołek biskup poznański. Szkic historyczny z XV w.*, Rozprawy Polskiej Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficz-

1479)<sup>46</sup> tylko Piotr Wysz był wcześniej biskupem innej diecezji, ale akurat w tym przypadku nie możemy mówić o awansie, ponieważ dla niego pasterzowanie w Poznaniu było degradacją z wyżej stojącego w hierarchii biskupstwa krakowskiego<sup>47</sup>.

Dodajmy, że na 5 interesujących nas hierarchów wileńskich: Jakuba Plichtę (1398-1407)<sup>48</sup>, Mikołaja z Gorzkowa (1408-1414)<sup>49</sup>, Piotra (1415-1421)<sup>50</sup>, Macieja (1422-1453)<sup>51</sup> i Mikołaja Dzierżkowicza

ny, [Dalej: RPAU], t. 39:1900, s. 296-399; J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy*, t. 1, s. 140-143; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 278-279; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska...*, s. 105-111; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie...*, s. 204-206, nr 20; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, s. 83-84.

<sup>46</sup> J. Nowacki, *Bniński Andrzej*, PSB, t. 2, s. 143-145; Tegoż, *Biskup Andrzej Bniński w walce z husytami ze Zbąszynia. Nieznane karty z procesów husyckich roku 1439*, „Roczniki Historyczne”, R. 10:1934, s. 245-278; M. Mastyska, *Biskup Andrzej z Bnina*, cz. 1, „Roczniki Historyczne”, R. 9:1933, s. 177-198; Tejże, *Biskup Andrzej z Bnina*, cz. 2, „Roczniki Historyczne”, R. 10:1934, s. 1-47; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 278-279; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, s. 84-86.

<sup>47</sup> BP, t. 3, nr 1386, nr 1387; Annales, X-XI, Varsaviae 1997, s. 208-210; J. Długosz, *Vitae episcoporum...*, s. 421-422, 505-506.

<sup>48</sup> Cz. Baran, *Plichta Jakub*, PSB, t. 26, s. 734; J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu*, Poznań 1972, s. 12-13; M. Antoniewicz, *Pochodzenie episkopatu litewskiego XV-XVI wieku w świetle katalogu biskupów wileńskich*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 39:2001, s. 47-67; W. Przytykowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. 1, Petersburg 1860, s. 27-31; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od założenia jego aż do dni obecnych, zawierających dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej oraz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych*, Wilno 1912, s. 25-26.

<sup>49</sup> *Gorzowski Mikołaj*, PSB, t. 8, s. 336-337, red.: M. Antoniewicz, *O pochodzeniu i rodzinie biskupa wileńskiego Mikołaja zwanego Gorzkowskim*, „Zeszyty Historyczne”, II, Częstochowa 1994, s. 137-153; Tegoż, *Pochodzenie episkopatu litewskiego...*, s. 47-67; J. Ochmański, *dz. cyt.*, s. 13; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 290-291; W. Przytykowski, *dz. cyt.*, t. 1, s. 32-35; J. Kurczewski, *dz. cyt.*, s. 26; S. Girstun, *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, kol. 1311-1312.

<sup>50</sup> J. Ochmański, *Piotr*, PSB, t. 26, s. 377-378; Tegoż, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu*, s. 13; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 290-291; M. Antoniewicz, *Pochodzenie episkopatu litewskiego...*, s. 47-67; W. Przytykowski, *dz. cyt.*, t. 1, s. 35-41; J. Kurczewski, *dz. cyt.*, s. 26-27.

<sup>51</sup> S. M. Kuczyński, *Maciej*, PSB, t. 19, s. 10-12; J. Ochmański, *dz. cyt.*, s. 13-14; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 290-291; M. Antoniewicz, *Pochodzenie episkopatu litewskiego...*, s. 47-67; G. Błaszczyk, *Diecezja żmudzka od XV wieku do początku XVIII wieku. Ustrój*, Poznań 1993, s. 39-40; J. Fijałek,

(1453-1467)<sup>52</sup>, tylko Maciej był poprzednio pasterzem w innej diecezji, przez 5 lat rządząc w diecezji miednickiej (1417-1422).

Był on jedynym spośród 6 biskupów miednickich, który dalej awansował i jako jedyny z tej grupy należał do wybijających się członków episkopatu monarchii Jagiellońskiej. Ponadto tylko dla niego biskupstwo miednickie nie było pierwszą i ostatnią osiągniętą katedrą<sup>53</sup>.

Tak było natomiast w przypadku 3 interesujących nas biskupów płockich: Jakuba z Kurdwanowa (1396-1425)<sup>54</sup>, Stanisława Pawłowski (1425-1439)<sup>55</sup> i Pawła Giżyckiego (1439-1463)<sup>56</sup>, gdyż leżąca

*Polonia apud Italos Scholastica Saeculum XV*, s. 29-30, nr 6; W. Przyałgowski, *dz. cyt.*, t. 1 s. 41-50; J. Kurczewski, *dz. cyt.*, s. 27-28.

<sup>52</sup> W. Semkowicz, *Dzierżkowiec Mikołaj*, PSB, t. 6, s. 164-165; J. Ochmański, *dz. cyt.*, s. 14-15; M. Antoniewicz, *Pochodzenie episkopatu litewskiego*, s. 47-67; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 290-291; W. Przyałgowski, *dz. cyt.*, s. 50-57; J. Kurczewski, *dz. cyt.*, s. 29.

<sup>53</sup> W interesującym nas okresie lista następców biskupa Macieja mieści w kolejności: Mikołaja (1423-1434), Piotra ze Lwowa (1434-1435), Jakuba z Trok (1436-1439), Bartłomieja z Pułtusza (1440-1453) i Jerzego z Wilna (1453-1464). Zob.: M. Wołoncewski, *Biskupstwo żmujdzkie...*, s. 29 i nn; J. Fijałek, *Uchrześcjanienie...*, s. 64 i nn; J. Ochmański, *dz. cyt.*, s. 13, 14, 31 i nn; G. Błaszczyk, *dz. cyt.*, s. 39 i nn; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 292-293.

<sup>54</sup> A. Swieżawski, *Jakub z Korzkwi*, PSB, t. 10, s. 357-358; S. Zachorowski, *Jakób biskup płocki i jego działalność ustawodawcza i organizacyjna (1396-1425)*, Kraków 1905; T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 48-51, nr 30; L. Zygnier, *Biskup Jakub z Kurdwanowa herbu Syrokomla (1396-1425)*, - [dysertacja doktorska, mps IH UMK Toruń]; Tegoż, *Początki kariery kościelnej Jakuba z Kurdwanowa herbu Syrokomla*, [w:] *Duchowieństwo kapitulne ...*, s. 197-214; J. Kłoczowski, *Biskup Jakub z Korzkwi (1396-1425) i próba restauracji kościoła płockiego*, „*Studia Płockie*”, t. 3, Płock 1975, s. 99-118.

<sup>55</sup> A. Radziwiński, *Prałaci i kanonicy*, t. 1, s. 131-132; T. Żebrowski, *Pawłowski Stanisław*, PSB, t. 25, s. 510-513; Tegoż, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, s. 51-54, nr 31.

<sup>56</sup> A. Radziwiński, *Prałaci i kanonicy*, t. 1, s. 122; W. Graczyk, *Paweł Giżycki biskup płocki (1439-1463)*, Płock 1999; T. Słowikowski, *Giżycki Paweł*, PSB, t. 8, s. 23-25; P. Chojnacki, *Biskup płocki Paweł Giżycki (1439-1463) i jego działalność*, [w:] *Z biografistyki Polski późnego średniowiecza. Studia*, red. M. Koczerska, „*Fasciculi Historici Novi*”, t. 4, Warszawa 2001, s. 87-187; T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, s. 54, nr 32; L. Zygnier, *Droga Pawła Giżyckiego do biskupstwa płockiego*, „*Notatki Płockie*”, R. 41, nr 2: 1996, s. 3-10; J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy...*, t. 2, s. 63-66.

na lennym Mazowszu stolica płocka była dla nich zarówno początkiem jak i końcem kariery biskupiej<sup>57</sup>.

Reasumując: na 35 analizowanych przez nas przypadków objęcia katedr biskupich w metropolii gnieźnieńskiej (do 1454 r.), tylko 8 dotyczyło hierarchów, którzy wcześniej byli biskupami gdzie indziej. Pomijając niefortunny przypadek Piotra Wysza, tylko 7 przesunięć w pierwszej poł. XV wieku było rzeczywistymi awansami na wyżej stojące w hierarchii biskupstwo (20%). A zatem aż 80% przypadków uzyskania katedry w metropolii gnieźnieńskiej nie wiązało się z awansem opartym na przesunięciach między biskupstwami i dotyczyło albo pierwszego objęcia katedry, albo degradacji na inne biskupstwo (Piotr Wysz). Warto również zaznaczyć iż pominąwszy przypadek biskupa miednickiego i później wileńskiego Macieja, wszystkie przesunięcia między katedrami odbywały się na obszarze należącym do Królestwa Polskiego i zazwyczaj dotyczyły dostojników wysoko usytuowanych w hierarchii kościelnej. Pewne elementy powyższego schematu awansów w monarchii jagiellońskiej funkcjonowały również w następnych dziesięcioleciach po powiększeniu liczby diecezji o biskupstwa podległe arcybiskupstwu ryskiemu.

Opisany system awansów dowodzi, iż biskupi diecezji metropolii łwowskiej (halickiej) będących często jeszcze w stadium organizacji, nie mogli zbyt często (z wyjątkiem przypadku Mikołaja Trąby) w I poł. XV wieku liczyć na awans w hierarchii kościelnej, a co za tym związane szło w parze – również w hierarchii państwowej. Posiadali oni o wiele mniejszą rangę i prestiż niż ich koledzy z metropolii gnieźnieńskiej, zwłaszcza jeżeli to porównanie odniesiemy do starych, szacownych i bogato uposażonych diecezji Królestwa Polskiego. Niemniej jak dowodzi przykład biskupa chełmskiego Jana Biskupca (1417-1452)<sup>58</sup>, faktyczne znaczenie członka episkopatu zależało nie

<sup>57</sup> Por. A. Radziwiński, *Droga do biskupstwa płockiego w XIV i I poł. XV w.*, „*Personae, Colligationes, Facta*”, red. J. Bieniak, Toruń 1991, s. 74-79.

<sup>58</sup> K. Piotrowicz, *Biskupiec Jan*, PSB, t. 2, s. 110-111; J. Fijałek, *Dwaj dominikanie krakowscy: Jan Biskupiec i Jan Falkenberg*, Lwów 1925; J. Sawicki, *Jan Biskupiec biskup chełmski (1377-1452). Szkic biograficzny*, NP 4: 1948, s. 103-124; L. Bieńkowski, *Działalność organizacyjna biskupa Jana Biskupca w diecezji chełmińskiej 1417-1452*, „*Roczniki Humanistyczne*”, t. 7: 1958, z. 2 s. 187-255; T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy...*, s. 56, 69, 79, 153 i nn.



tylko od pozycji w hierarchii kościelnej, ale i od przychylności władcy, jak również od osobistych walorów samego hierarchy. Ten ex-prowincjał polskiej prowincji dominikańskiej i zarazem dominikański doktor teologii był spowiednikiem Władysława Jagiełły, kaznodzieją nadwornym i jednym z najbliższych doradców władcy, wyjątkowo często świadkującym na dokumentach królewskich<sup>59</sup>. Mocna pozycja biskupa chełmskiego nie była jednak trwała i po śmierci Jagiełły uległa osłabieniu, a sam Biskupiec usunął się na drugi plan spraw państwowych. Jego następca Jan Kraska (1452-1462)<sup>60</sup> na tym drugim planie już na stałe pozostał. W metropolii lwowskiej (halickiej) w praktyce obok miejscowego arcybiskupa (w omawianym okresie byli to: arcybiskupi halicycy – Jakub Strepa (1391-1409)<sup>61</sup> i Mikołaj Trąba (1410-1412), oraz arcybiskupi lwowscy – Jan Rzeszowski (1412-1436)<sup>62</sup>, Jan Odrowąż (1437-1450)<sup>63</sup> oraz Grzegorz z Sanoka (1451-1477)<sup>64</sup> i wspomnianego biskupa chełmskiego Jana Biskupca,

<sup>59</sup> W l. 1386-1434 statystyka świadkowania na dokumentach monarszych przedstawiała się następująco: biskup krakowski – 254 razy, arcybiskup gnieźnieński – 173, biskup chełmski – 103, biskup poznański – 97, arcybiskup halicki-lwowski – 71, biskup wrocławski – 65, biskup przemyski – 45, biskup płocki 21, biskup kamieniecki – 4 razy. Za: I. Sułkowska-Kurasiova, *Doradcy Władysława Jagiełły* s. 193, 195 + Aneksy.

<sup>60</sup> L. Bieńkowski, *Kraska Jan*, PSB, t. 15, s. 204; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 286-287; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska...*, s. 119-121; I. Sułkowska-Kurasiova, *Dokumenty królewskie...*, s. 222-223, nr 58; Tejże, *Polska kancelaria królewska...*, s. 134, nr 83.

<sup>61</sup> W. Abraham, *Jakub Strepa arcybiskup halicki*, Kraków 1908; T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy...*, s. 140 i nn. W 1790 r. Jakub Strepa został beatyfikowany przez papieża Piusa VI. Por. *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustawa, t. 1, Poznań 1971, s. 523-535; W. Neuhoff, *Postać i działalność bł. Jakuba arcybiskupa halicko-lwowskiego*, AcUWr (H), 1993, z. 106, s. 137-145; M. Zahajkiewicz, *Błogostawiony Jakub „Studia Lubaczoviensia”*, 1:1983, s. 165-173; Tegoż, EK, t. 7, kol. 712.

<sup>62</sup> J. Kurtyka, *Rzeszowski Jan*, PSB, t. 34, s. 62-70; Tegoż, „*Senex ambulans*” arcybiskup lwowski Jan Rzeszowski (1345/46-1436), NP 77:1992, s. 57-101; T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy...*, s. 79, 211 i nn; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 284-285.

<sup>63</sup> F. Kiriak, *Odrowąż Jan*, PSB, t. 23, s. 547-59; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska...*, s. 90-92; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 284-285; K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Roczn. Tow. Herald.”, t. 8:1928, s. 30, 60, 81.

stosunkowo znaczącą pozycję zajmowali jeszcze tylko biskupi przemyscy Maciej (1392-1420)<sup>65</sup>, Janusz z Lubienia (1420-1435)<sup>66</sup>, Piotr Chrzastowski (1436-1452)<sup>67</sup> i Mikołaj Błażejowski (1452-1474)<sup>68</sup>. W pierwszych dziesięcioleciach XV w. najniższą pozycję w państwie i w hierarchii kościelnej zajmowali natomiast biskupi kijowscy, łucy (włodzimierscy), kamienieccy i mało związani z monarchią ordynariusze sereccy<sup>69</sup>.

<sup>64</sup> J. Zarebski, *Grzegorz z Sanoka*, PSB, t. 9, s. 86-89; A. Nowicki, *Grzegorz z Sanoka [1406-1477]*, Warszawa 1958; J. Wyrozumski, *Środowisko rodzinne Grzegorza z Sanoka*, „Rocznik Sanocki”, t. 5, 1980, s. 39-51; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 284-285; I. Sułkowska-Kurasiova, *Dokumenty królewskie...*, s. 251, nr 113.

<sup>65</sup> A. Strzelecka, *Maciej*, PSB, t. 19, s. 9-10; W. Sarna, *Biskupi przemyski obrządku łacińskiego*, cz. 1, Przemyśl 1903, s. 31-40; F. Pawłowski, *Series et gesta episcoporum premisliensium*, Kraków 1870, s. 73-86; T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy...*, s. 16, 139 i nn; J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy...*, t. 2, s. 556; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska...*, s. 21-23; I. Sułkowska-Kurasiova, *Dokumenty królewskie...*, s. 232-233, nr 75; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 280-281.

<sup>66</sup> W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 41-44; F. Pawłowski, *dz. cyt.*, s. 87-98; T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy...*, s. J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska...*, s. 43-45; I. Sułkowska-Kurasiova, *Dokumenty królewskie...*, s. 228-229, nr 67; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 280-283.

<sup>67</sup> J. Kwolek, *Chrzastowski Piotr*, PSB, t. 3, s. 473-474; W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 44-48; F. Pawłowski, *dz. cyt.*, s. 99-112; I. Sułkowska-Kurasiova, *Dokumenty królewskie...*, s. 203-204, nr 18; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 282-283.

<sup>68</sup> J. Kwolek, *Błażejowski Mikołaj*, PSB, t. 2, s. 131-132; W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 49-54; F. Pawłowski, *dz. cyt.*, s. 113-126; K. Górski, *Ród Odrowążów...*, s. 19; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 282-283; I. Sułkowska-Kurasiova, *Polska kancelaria królewska...*, s. 110, nr 11.

<sup>69</sup> W grupie tej na większą uwagę ze względu na stosunkowo częste występowanie w źródłach zasługują: biskupi kamienieccy Zbigniew z Łapanowa (1413-1427), Paweł z Bojańczyca (1428-1453) i Mikołaj Łabuński (1453-1467), biskup włodzimierski Grzegorz Buczkowski (1400-1425), łucy Andrzej z Płońska (1425-1459), jak również biskup kijowski Michał Trestka (1410-1429). Zob. T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława Jagiełły (1386-1434)*, t. 1, Wrocław 1983; Tegoż, *Kościół katolicki na Podolu (1340-1434)*, w: *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, pod red. F. Kiriaka, Kraków 2000, s. 148-153; I. Wysocki, *Kościół łaciński na ziemiach ruskich Korony i Litwy w początkach panowania Jagiellonów*, „Przegląd Historyczny”, t. 76:1985, z. 3, s. 547-561; J. Fijałk, *Biskupstwa wotyńskie Polski i Litwy*

W tym miejscu warto postawić 3 pytania: **a.** jak rozumieli precedencję biskupów współcześni?, **b.** czy zachowały się wzajemnie sprzeczne ślady źródłowe dotyczące precedencji poszczególnych diecezji?, **c.** czy w ogóle miały miejsce konflikty na tle precedencji między biskupami lub ewentualnie między biskupami a innymi doradcami królewskimi w I poł. XV wieku?

Okazuje się, że w interesującym nas okresie silna była tradycja łączenia znaczenia danego biskupstwa z jego wiekiem – im starsza diecezja tym zaszczytniejsze miejsce jej się należało. Długosz widząc państwo przez pryzmat organizacji kościelnej w swojej *Chorografii* wymienił najznacześniejsze miasta monarchii wiążąc je z siedzibą danej katedry biskupiej. Lista ta została poza niewielkimi zmianami, oparta na starszeństwie poszczególnych diecezji. Pierwsze miejsce zajmuje Kraków, co nie dziwi ze względu na stołeczny charakter grodu i fakt, że kronikarz wierny tradycji metropolitalnej, uważał że archikatedra krakowska i gnieźnieńska zostały założone w tym samym czasie. Po Krakowie umieścił dziejopisarz 2 siedziby metropolii: gnieźnieńską i lwowską.

W archidiecezji gnieźnieńskiej wymienił kolejno: Poznań, Wrocław, Włocławek, Płock, Chełmżę, Kamień i Lubusz, a w archidiece-

w swych początkach, „Sprawozdanie Akademii Umiejętności, Wydz. Hist.-Filoz., za kwiecień 1911”, Kraków 1912, s. 11, 19-21; W. A b r a h a m, *Założenie biskupstwa łacińskiego w Kamieńcu Podolskim*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza r. 1661*, t. 1, Kraków 1911, s. 3-39; Tegoż, *Z dziejów dawnego biskupstwa łacińskiego w Łucku*, s. 141-147; Tegoż, *Udział Polski w soborze pizańskim 1409*, RPAU, t. 47:1905, s. 148-149; Tegoż, *Uzupełniony katalog dawnych łacińskich biskupów kijowskich*, „Collectanea Theologica”, 18:1937, s. 413-417; Tegoż, *Andrzej*, PSB, t. 1, s. 106; Tegoż, *Buczkowski Grzegorz*, PSB, t. 3, s. 86-87; Z. M a z u r, *Michał Trestka*, PSB, t. 20, s. 617-618; M. M i c h a l e w i c z, *Paweł z Bojańczyca*, PSB, t. 25, s. 375-376; J. K ł o c z o w s k i, *Łabuński Mikołaj*, PSB, t. 18, s. 177; P. C z a p l e w s k i, *Tytułarny episkopat w Polsce średniowiecznej*, Poznań 1915, s. 80-83; *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, opr. J. L a b e r s - c h e k, Z. L e s z c z y Ń s k a - S k r ę t o w a, F. S i k o r a, J. W i ś n i e w s k i, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1980-1986, cz. 1, s. 177 i cz. 3, red. F. S i k o r a, Kraków 2003, z. 4, s. 812-813; K. R. P r o k o p, *Biskupi pomocniczy w diecezjach polskich w dobie przedtrydenckiej*, Kraków 2002, s. 345-348; J. W i e s i o ł o w s k i, *dz. cyt.*, Aneks, s. 286-287, 294-295; I. S u ł k o w s k a - K u r a s i o w a, *Dokumenty królewskie...*, s. 231, nr 71; Tejze, *Polska kancelaria królewska...*, s. 139-140, nr 102.

zji lwowskiej: Przemyśl, Kamieniec, Kijów, Wilno, Miedniki, Łuck, Chełm i Suczawę. Pomijając kwestię katedr leżących poza granicami państwa, od razu zauważamy, iż Wilno i Miedniki winne znaleźć się pośród miast metropolii gnieźnieńskiej, jednak kronikarz umieścił te diecezjalne siedziby gdzie indziej, ponieważ logiczniej było mu je zaliczyć do grupy miast-katedr ziem ruskich i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Po wycieszeniu tych stolic, jak podkreślił Długosz, zaszczyconych katedrami biskupimi, wymienił on następnie miasta posiadające kolegiaty<sup>70</sup>.

Jak twierdzi U. Borkowska, taki układ miast był zgodny z ich rangą w organizacji kościelnej. Jest to twierdzenie tylko częściowo uzasadnione, ponieważ praktycznie choćby Włocławek i Chełm stały wyżej w hierarchii, niż to wynika z listy Długosza. Spojrzenie kronikarza na kwestie precedencyjne jest jednak niezwykle cenne, o czym jeszcze niejednokrotnie się przekonamy. Długosz zawsze gdy wymieniał grupę osób w obrębie określonego stanu, to czynił to konsekwentnie wedle określonego porządku w układzie ściśle hierarchicznym<sup>71</sup>.

W odniesieniu do metropolii lwowskiej Długosz w *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich* podał częściowo zmienioną kolejność diecezji w porównaniu z *Chorografią* – arcybiskupowi lwowskiemu w czasach Jagiełły miały podlegać biskupstwa: przemyskie, chełmskie, łuckie, kamienieckie, kijowskie i suczawskie<sup>72</sup>. Tym samym awans odnotowały diecezje chełmska i łucka kosztem kamienieckiej i kijowskiej. Wydaje się, że kolejność większości biskupów w metropolii lwowskiej nie była jeszcze w tym czasie ustalona, albo nie przywiązywano do niej aż tak wielkiej wagi.

I tak na przykład na dokumencie synodu prowincjonalnego zwołanego przez metropolitę lwowskiego Jana Odrowąża w 1440 r. biskup chełmski Jan Biskupiec wyprzedził biskupa przemyskiego Piotra Chrzastowskiego, który formalnie zajmował wyższe miejsce w hierarchii. Następnie wymieniono biskupa kamienieckiego Pawła z Bojańczyca, co akurat nie budzi zdziwienia. Oczywiście zazwyczaj to ordynariusz przemyski, zgodnie z zasadami precedencji poprzedzał na

<sup>70</sup> *Annales*, I-II Varsaviae 1964, s. 109-114.

<sup>71</sup> U. B o r k o w s k a, *Treści ideowe...*, s. 28, 72-73.

<sup>72</sup> J. D ł u g o s z, *Vitae episcoporum...*, s. 340.

dokumentach biskupa chełmskiego<sup>73</sup>. Interesującą kolejność hierarchów metropolii lwowskiej można odnaleźć również w liście panów małopolskich do możnych Rusi Czerwonej z 1451 r. Otóż tutaj po arcybiskupie lwowskim wymieniono biskupów: przemyskiego, kamienieckiego i chełmskiego, zatem pozycja biskupa chełmskiego nie była jeszcze w tym okresie ustabilizowana<sup>74</sup>. Z drugiej strony należy dodać, że kolejność precedencyjna: biskup przemyski, chełmski i kamieniecki została w następnych dziesięcioleciach wyraźnie ugruntowana, o czym świadczą choćby przesunięcia w obrębie metropolii w tym okresie. I tak biskup kamieniecki Maciej ze Starej Łomży (1484-1490) awansował na stanowisko biskupa chełmskiego (1490-1505)<sup>75</sup>, a Jan Kazimierski biskup chełmski (1480-1484) awansował do Przemysła (1484-1485)<sup>76</sup>, podobnie zresztą jak Jan z Targowisk biskup chełmski (1484-1486), a następnie ordynariusz przemyski (1486-1492)<sup>77</sup>. W każdym razie obligatoryjną precedencję w metropolii lwowskiej teoretycznie wprowadzała bulla (anty)papieża Jana XXIII z 1412 r., który wyraźnie zaznaczył iż *ad provinciam Leopoldinesem eccl. Premisliensis, Chelmensis, Camenecensis, Wlodimiriensis, Seretensis et Kyouiensis pertinere teneantur*<sup>78</sup>. Ale jednak już w o rok tylko późniejszym akcie unii horodelskiej, kolejność biskupów w obrębie metropolii lwowskiej niezupełnie odpowiadała temu papieskiemu dokumentowi. Jest to niezwykle cenne źródło, gdyż zostało w nim wymienionych aż 11 członków episkopatu monarchii jagiellońskiej. Kolejność ich, z pewnością nieprzypadkowa, przedstawiała się nastę-

<sup>73</sup> Zob. np. dokumenty z 1424 r.: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 2, wyd. O. Pietruski, X. Liske, Lwów 1870, nr 43-44, [Dalej AGZ] oraz dokument z 1434 r.: *Cod. Ep.*, t. 2, nr 222, gdzie najstarszy syn Jagiełły przyrzeka, że po dojściu do lat sprawnych zatwierdzi przedstawione mu przywileje.

<sup>74</sup> *Cod. Ep.*, t. I/II, nr 107.

<sup>75</sup> I. Sułkowska-Kurasowa, *Maciej ze Starej Łomży*, PSB, t. 19, s. 36-37; *Tejże, Polska kancelaria...*, s. 154, nr 156; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 286-287.

<sup>76</sup> W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 62-63; F. Pawłowski, *dz. cyt.*, s. 140-143; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 286-287.

<sup>77</sup> S. Cynarski, F. Kiryk, *Jan z Targowisk (Targowicki)*, PSB, t. 10, s. 484; W. Sarna, *dz. cyt.*, s. 64-65; F. Pawłowski, *dz. cyt.*, s. 144-149; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 282-283.

<sup>78</sup> BP, t. 3, nr 1398; *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*, ed. A. Thener, t. 2, Romae 1861, nr 8, [dalej: VMPL].

pująco: Mikołaj Trąba arcybiskup gnieźnieński, Wojciech Jastrzębiec biskup krakowski, Jan biskup wrocławski, Piotr Wysz biskup poznański, Jakub biskup płocki, Mikołaj biskup wileński, Jan elekt lwowski, Maciej biskup przemyski, Michał biskup kijowski, Grzegorz biskup włodzimierski i Zbigniew elekt kamieniecki. Podkreślono również, iż wakowały w tym czasie biskupstwa chełmskie i sereckie<sup>79</sup>. W porównaniu z bullą z 1412 r. z ostatniego miejsca znacznie awansował biskup kijowski, przesunął się też w porównaniu z ordynariuszem kamienieckim biskup włodzimierski. Z drugiej strony, końcowe miejsce biskupa kamienieckiego można tłumaczyć tym, iż zasadniczo był tylko biskupem - elektem. Niemniej elekt - arcybiskup lwowski poprzedził wszystkich swoich sufraganów. Nie otrzymał jednak należącego się metropolitom lwowskim 2 miejsca po arcybiskupie gnieźnieńskim, co najpewniej wynikało z faktu uporządkowania hierarchów według przynależności do jednej z 2 prowincji kościelnych państwa polskoliteńskiego.

Co ciekawe, w źródle o ponad 50 lat późniejszym arcybiskup lwowski Grzegorz z Sanoka rozstrzygając z polecenia papieskiego sprawę kustodii przemyskiej, na dokumencie datowanym na 1466 r., wymienił podległych sobie 4 biskupów: chełmskiego, kamienieckiego, łuckiego i mołdawskiego według kolejności wynikającej z bulli Jana XXIII. W tym samym źródle znajdują się również wyliczeni przed biskupami metropolii lwowskiej ordynariusze arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Listę tę otwiera arcybiskup gnieźnieński, następnie wymieniono biskupa krakowskiego, biskupa poznańskiego, biskupa wrocławskiego i biskupa wileńskiego, a zatem biskup poznański niezgodnie z zasadą precedencji kościelnej wyprzedził swojego kolegę z

<sup>79</sup> *Akta unii Polski z Litwą 1385-1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 51, [dalej: *Akta unii*]; por. *Annales*, XI s. 20. Dodajmy, że dokument horodelski niejako symbolicznie podkreśla degradację Piotra Wysza w hierarchii kościelnej. W Horodle będąc już tylko biskupem poznańskim został wymieniony dopiero na 4 miejscu po metropolicie gnieźnieńskim, a Wojciech Jastrzębiec, z którym musiał zamienić się katedrami jako ordynariusz krakowski występował zaraz po arcybiskupie, o 2 miejsca wyżej niż Piotr. Tymczasem jeszcze 2 lata wcześniej na równie ważnym historycznie dokumencie pokoju toruńskiego to właśnie Piotr Wysz jako biskup krakowski został wymieniony zaraz po arcybiskupie gnieźnieńskim, a ówczesny biskup poznański Wojciech (Albert) został umieszczony na ostatnim miejscu krótkiej listy 3 hierarchów. Zob.: *Lites ac res geste inter polonos ordinemque cruciferorum*, ed. II, t. 2, Poznań 1892, dod. nr 65, s. 460.

katedry wrocławskiej<sup>80</sup>. Na marginesie dodajmy, że częściowo można zrekonstruować również zasady precedencyjne między biskupami Wilna i Miednik a hierarchami archidiecezji lwowskiej. Otóż biskup wileński zwykle wyprzedzał mniej znacznych hierarchów archidiecezji lwowskiej, co odnieść można choćby do biskupa łuckiego. Zdarzało się również, że biskup łucki poprzedał biskupa miednickiego, ale też i biskup miednicki mógł poprzedać sufraganów arcybiskupa lwowskiego<sup>81</sup>.

O kłopotach dotyczących hierarchicznego uszeregowania członków episkopatu monarchii jagiellońskiej świadczą również inne źródła:

We wstępnym dokumencie pokoju melneńskiego w 1422 r. odnajdujemy słowa: *Item omnia bona ecclesiarum Gneznensis, Wladislaviensis, Plocensis, Poznaniensis prelatorumque*, przeredagowane następnie w treści głównej na: *Item omnia ecclesiarum Gneznensis, Poznaniensis, Wladislaviensis, et Plocensis, prelatorumque*<sup>82</sup>. Tym samym tylko archidiecezja gnieźnieńska w obu wersjach dzierżyła stałe miejsce, ale podległe jej Kościoły: wrocławski, poznański i płocki występowały naprzemiennie. Najbardziej zaskakuje oczywiście druga pozycja diecezji poznańskiej w akcie zasadniczym układu.

W 1430 r. na dokumencie polskich panów dotyczącym kwestii uznania jednego z synów Jagiełły następcą tronu, biskupów wymieniono w kolejności: prymas Wojciech, biskup krakowski Zbigniew, biskup poznański Stanisław, biskup wrocławski Jan i kolejny Jan – biskup chełmski<sup>83</sup>. Ordynariusz poznański Stanisław Ciołek zajął zatem miejsce przynależne biskupowi wrocławskiemu Janowi Szafrancowi, choć na przywileju jedlneńskim z tego samego roku przy takim samym składzie listy hierarchów, to biskup wrocławski Szafranec wyprzedzał biskupa poznańskiego Ciołka<sup>84</sup>.

Również na dokumencie pokoju brzeskiego z 1435 r. biskup poznański poprzedał stojącego wyżej od niego w hierarchii biskupa

wrocławskiego. Co ciekawe, przed wszystkimi członkami episkopatu wymieniono książąt mazowieckich i księcia pomorskiego. Wszystkich biskupów uszeregowano natomiast następująco: prymas Wojciech, arcybiskup lwowski Jan, biskup krakowski Zbigniew, biskup poznański Stanisław, biskup wrocławski Władysław, biskup płocki Stanisław, biskup wileński Maciej, biskup chełmski Jan, biskup kamieniecki Paweł i biskup włodzimierski (łucki) Andrzej<sup>85</sup>.

Pewne zaskoczenie budzi także opis koronacji Kazimierza Jagiellończyka powstały pod piórem autora *Spominków Bocheńskich*. Na pierwszym miejscu wymienił on prymasa i arcybiskupa gnieźnieńskiego Wincentego Kota, a dalszą listę utworzyli: Zbigniew Oleśnicki biskup krakowski, Andrzej z Bnina biskup poznański, Władysław Oporowski biskup kujawski (wrocławski), Paweł Giżycki biskup płocki, Jan Odrowąż arcybiskup lwowski i Paweł z Bojańczyca biskup kamieniecki<sup>86</sup>. Autor nie przejął się zatem formalnie drugą pozycją w hierarchii arcybiskupa lwowskiego, ponadto zdegradował biskupa wrocławskiego, który ustąpił miejsca ordynariuszowi poznańskiemu biskupa. Jak już nadmieniliśmy przy omawianiu aktu horodelskiego także w tym wypadku zauważalna jest tendencja do szeregowania biskupów według przynależności metropolitalnej.

Widzieliśmy już, że pewne kłopoty z ustaleniem właściwej precedencji miały miejsce, gdy biskup-elekt nie objął jeszcze katedry. Na dokumencie z lutego 1434 r., w którym Władysław Jagiełło przyznał Zygmunutowi Kiejstutowiczowi w zarząd Wielkie Księstwo Litewskie kwestia ta jest wyraźnie zauważalna. Lista członków episkopatu została tutaj przedstawiona następująco: prymas Wojciech Jastrzębiec, Zbigniew Oleśnicki biskup krakowski, Stanisław Ciołek biskup poznański, Jan Biskupiec biskup chełmski i na ostatnim miejscu Władysław Oporowski elekt wrocławski, mimo że diecezji wrocławskiej należała się wyższa pozycja. Zaznaczono jednak wyraźnie po wyliczeniu wszystkich biskupów, że są to: *episkopi*, a dopiero po nich umieszczono biskupa-elektę Władysława Oporowskiego. Cennym szczegółem jest fakt, że w formule *datum per manus* oprócz kanclerza Jana z Koniecpola wystąpił sam Oporowski – posiadający

<sup>80</sup> AGZ, t. 8, Lwów 1880, nr 96.

<sup>81</sup> *Akta unii* nr 55, 56, 59, 61; Cod. Vit., nr 845.

<sup>82</sup> *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, ed. M. D o g i e l t. 4, Vilnae 1758, nr 90, s. 110, [Dalej: D o g i e l]; P. N o w a k, *Dokumenty traktatów pokojowych Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w XV wieku*, Kraków 2002, (mps dysertacji doktorskiej: IH UJ), s. 104.

<sup>83</sup> Cod. Ep., t. 2, nr 178.

<sup>84</sup> Cod. Ep., t. 2, nr 177.

<sup>85</sup> D o g i e l t. 4, nr 97, s. 133; por. *Annales*, XI-XII, s. 162.

<sup>86</sup> *Spominki Bocheńskie*, opr. S. L u k a s, MPH, t. 3, s. 245.

obok tytułu elekta również tytuł podkanclerski<sup>87</sup>. Możemy więc przypuszczać, iż przy sporządzaniu omawianej listy hierarchów Władysław Oporowski własnoręcznie umieścił się na jej końcu.

Przykładem niezastosowania się do teoretycznych reguł precedencyjnych może być umieszczenie przez Długosza w opisie wydarzeń poprzedzających zawarcie pokoju melneńskiego najpierw biskupa płockiego Jakuba, a potem dopiero ordynariusza wrocławskiego Jana Pellę, mimo że Janowi należało się miejsce przed Jakubem<sup>88</sup>.

Ten sam kronikarz opisując ceremonię koronacji Władysława Warneńczyka wyliczył następujących biskupów: prymasa Wojciecha, biskupa krakowskiego Zbigniewa, elekta wrocławskiego Władysława, biskupa płockiego Stanisława i biskupa chełmskiego Jana<sup>89</sup>. Długosz nie zarezerwował zatem ostatniego miejsca dla elekta wrocławskiego, co teoretycznie mógł zrobić, ale umieścił go w zwykłej hierarchicznej kolejności przynależnej stolicy diecezji kujawskiej.

Ponadto gdy Długosz opisywał koronację Kazimierza Jagiellończyka zebrani w katedrze członkowie episkopatu zostali uszeregowani następująco: Wincenty prymas, Zbigniew biskup krakowski, Władysław biskup wrocławski, Jan arcybiskup lwowski, Andrzej biskup poznański, Paweł biskup płocki i Paweł biskup kamieniecki<sup>90</sup>. Jak widzimy, metropolita lwowski otrzymał dopiero czwarte miejsce, mimo że w myśl zasady precedencji należało mu się drugie miejsce w hierarchii. Ponadto, jeśli nawet drugą pozycję Zbigniewa Oleśnickiego wytłumaczymy miejscem koronacji – katedrą krakowską, pomijając uczucia wierności i miłości samego Długosza wobec swego pryncypała, to z pewnością biskupa wrocławskiego winien był on wymienić po metropolie lwowskiej. Niemniej przekaz ten wydaje się ukazywać nam co prawda nie formalny, ale w dużej mierze rzeczywisty układ sił w ówczesnym episkopacie polskim.

Już jednak relacjonując wydarzenia o rok późniejsze dotyczące zjazdu lubelskiego autor *Annales* wymienił członków episkopatu w ściśle hierarchicznej kolejności z zachowaniem drugiego miejsca metropolity lwowskiego. Na pierwszym miejscu umieścił arcybiskupa

<sup>87</sup> *Akta unii nr 60.*

<sup>88</sup> *Annales*, XI, s. 166.

<sup>89</sup> Tamże, XI- XII, s. 136.

<sup>90</sup> Tamże, XII, s. 46.

gnieźnieńskiego Wincentego, a następnie: Jana arcybiskupa lwowskiego, Zbigniewa biskupa krakowskiego, Władysława biskupa wrocławskiego i Andrzeja ordynariusza poznańskiego<sup>91</sup>. Dodajmy, że w bezpośrednich spotkaniach metropolity lwowskiego z poszczególnymi biskupami prowincji gnieźnieńskiej starano się pamiętać o prestiżowej pozycji arcybiskupa lwowskiego w polskim episkopacie. I tak np. w 1446 r. na akcie brzeskim wystawionym wobec Kazimierza Jagiellończyka przez posłów polskich w imieniu szlachty polskiej, świadkowało dwóch hierarchów: najpierw arcybiskup lwowski, a potem dopiero biskup poznański<sup>92</sup>.

W obrębie metropolii gnieźnieńskiej precedencja biskupów była bardziej ustabilizowana od płynnej precedencji w krzepnącej dopiero metropolii lwowskiej. Jednak to właśnie w tej pierwszej doszło do sporu precedencyjnego i w efekcie do procesu, który miał ustalić zasady pierwszeństwa między ordynariuszami Poznania i Płocka. Sprawa ta niewątpliwie wymagała wyjaśnienia, gdyż dokumenty potwierdzające spotkania obu dostojników wyraźnie pokazują, że kwestia ta nie była uregulowana. I tak np.:

– na kilku dokumentach wydanych przy okazji obrad majowego synodu prowincjonalnego w Kaliszu w 1406 r., biskup płocki Jakub stałe poprzedzał ordynariusza poznańskiego Wojciecha. Lista członków episkopatu (wraz z biskupami pomocniczymi) najbardziej okazała została przedstawiona na dokumentach dla kościoła w Lekowie i dla kościoła mariackiego w Gdańsku. Na pierwszym miejscu został umieszczony arcybiskup gnieźnieński Mikołaj, a następnie biskup krakowski Piotr, wrocławski Jan, płocki Jakub, poznański Wojciech, wileński Jakub, włodzimierski Grzegorz, serecki Stefan, dalmaceński Piotr [tylko na dokumencie dotyczącym Lekowa] i tauryski Jan<sup>93</sup>.

– na dokumencie z 1408 r. w sprawie dotyczącej kapituły i prepozyta gnieźnieńskiego *de villis quibusdam litem dirimens* przed biskupem

<sup>91</sup> Tamże, s. 60.

<sup>92</sup> *Akta unii*, nr 69.

<sup>93</sup> Rkps -Archiwum Diecezjalne w Płocku, Visit. 267, k. 499, r-500 r [częściowo błędny odpis]; P. S i m s o n, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. 4, Danzig 1918, nr 119; *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, wyd. A. Z. H e l c e l, t. 1, Warszawa 1856, s. 415-416; por. I. S u b e r a, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbiorów Jana Wężyka z r. 1761*, Warszawa 1981, s. 68-69.

poznańskim Wojciechem umieszczono imię ordynariusza płockiego Jakuba i arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja<sup>94</sup>.

– W 1409 r. na dokumencie odpustowym dla klasztoru czerwińskiego kanoników regularnych lista biskupów przedstawia się następująco: arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Kurowski, biskup płocki Jakub, biskup poznański Wojciech, biskup wileński Mikołaj i lidoryceński Jan<sup>95</sup>.

– Podobnie w 1411 r. na dokumencie Jagiełły dotyczącym rokowań z Zygmuntem Luksemburskim biskup płocki Jakub z Kurdwanowa wyprzedził biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca, Mikołaja ordynariusza wileńskiego i Macieja biskupa przemyskiego<sup>96</sup>.

– Dwa lata później na wspomnianym wyżej akcie unii horodelskiej tym razem to biskup poznański Piotr Wysz wyprzedził biskupa płockiego Jakuba. Jest to niezwykle cenny fakt ze względu na wagę samego dokumentu unijnego, przy którego powstawaniu zapewne ze szczególną pieczołowitością sporządzano listę świadków i tym samym prawdopodobnie bardziej niż przy powstawaniu zwykłych dokumentów zwracano uwagę na formy precedencyjne<sup>97</sup>.

– Również w 1413 r. w dokumencie Benedykta de Macra biskup poznański wystąpił przed płockim<sup>98</sup>.

– Biskup poznański Andrzej Łaskarzyc wyprzedził płockiego Jakuba również w 1418 r., w przywileju wydanym przez Władysława Jagiełłę dla Kościoła wrocławskiego<sup>99</sup>.

– Było tak również w 1419 r. na dokumencie Witolda i Jagiełły potwierdzającym przymierze z królem duńskim Erykiem, gdzie licznie wystąpili inni biskupi, a biskup poznański wyprzedził nie tylko ordynariusza płockiego, ale też wrocławskiego. Lista ta po wymienieniu książąt mazowieckich Janusza i Siemowita wyglądała następująco: Mikołaj arcybiskup gnieźnieński, Jan arcybiskup lwowski, Albertus (Wojciech) biskup krakowski i kanclerz Królestwa, Andrzej biskup

<sup>94</sup> KDW, t. 5, wyd. F. P i e k o s i ń s k i, Poznań 1908, nr 138.

<sup>95</sup> W. K ł a p k o w s k i, *Działalność kościelna biskupa Wojciecha Jastrzębca*, dod. nr 4.

<sup>96</sup> D o g i e l, t. 1, nr 8.

<sup>97</sup> *Akta unii*, nr 51.

<sup>98</sup> D o g i e l, t. 4, nr 86.

<sup>99</sup> *Codex Diplomaticus Poloniae*, ed. L. R z y s z c z e w s k i, A. M u c z k o w s k i, t. 2/I, Varsaviae 1848, nr 362, [Dalej: CDP].

poznański, Jan biskup kujawski (wrocławski), Jakub biskup płocki, Piotr biskup wileński, Maciej biskup miednicki, Jan biskup chełmski, Grzegorz biskup włodzimierski, Michał biskup kijowski i Zbigniew biskup kamieniecki<sup>100</sup>. Podobnie wymieniając skład polskiej delegacji do Wrocławia w sprawie wysłuchania wyroku wrocławskiego (1420), Długosz przedstawił kolejno arcybiskupa Mikołaja, biskupa krakowskiego Wojciecha, poznańskiego Andrzeja, płockiego Jakuba i na końcu wrocławskiego Jana, mimo że temu ostatniemu należało się miejsce po biskupie krakowskim<sup>101</sup>.

– W 1420 r. na synodzie prowincjonalnym metropolii gnieźnieńskiej zwołanym przez arcybiskupa Mikołaja Trąbę, który przeszedł do historii układając statuty wieluńsko-kaliskie, w momencie rozpoczęcia obrad lista obecnych oprócz prymasa dostojników kościelnych przedstawiała się następująco: biskup krakowski Wojciech, biskup płocki Jakub, biskup poznański Andrzej, biskup wileński Mikołaj oraz przedstawiciele nieobecnych biskupów: wrocławskiego i lubuskiego. Podobnie szeregowała hierarchów formuła dotycząca zakończenia synodu - *presentibus reverendis in Christo patribus dominis Alberto Cracoviensi, Iacobo Plocensi et Andrea Poznaniensi episcopis* — również umieszczając biskupa płockiego przed poznańskim<sup>102</sup>. W świetle powyższego mogło się zatem wydawać, iż ordynariusz płocki mógł na przyszłość być pewnym swego miejsca, przynajmniej w czasie obrad kolejnych synodów prowincjonalnych.

– Na dokumencie z tego samego roku (1420) dotyczącym słynnego wyroku wrocławskiego i oskarżenia kanclerza i zarazem biskupa krakowskiego Wojciecha Jastrzębca – biskup płocki również poprzędził ordynariusza poznańskiego<sup>103</sup>.

– Jednak na dokumencie Władysława Jagiełły z 1421 r. (*privilegium iuris teutonici* dla zamku krakowskiego) transumującym dokument

<sup>100</sup> Cod. Vit., nr 845; Z. H. N o w a k, *Współpraca polityczna państw unii polsko-litewskiej i unii kalmarskiej w latach 1411-1425*, Toruń 1996, s. 103, dod. nr Va (tu tylko: prymas oraz biskupi Poznania i Płocka), s. 119, dos. nr Vb; Tegoż, *Dokument strony polsko-litewskiej traktatu przymierza z państwami unii kalmarskiej z 1419 r.*, „Zapiski Historyczne”, 36:1971, z. 3, s. 65-73.

<sup>101</sup> *Annales*, XI, s. 110.

<sup>102</sup> *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*, wyd. J. F i j a ł e k, A. Vetulani, Kraków 1915-1920-1951, s. 2, 120.

<sup>103</sup> KDKK, cz. 2, Kraków 1883, nr 594.

Kazimierza Wielkiego z 1356 r., potwierdzonym następnie przez Władysława Warneńczyka w 1444 r. – po prymasie Mikołaju wymieniono: biskupa krakowskiego Wojciecha, biskupa poznańskiego Andrzeja, płockiego Jakuba i chełmskiego Jana<sup>104</sup>. W tym samym roku na dokumencie dotyczącym klasztoru Bożego Ciała kanoników regularnych na Kazimierzu po prymasie Mikołaju wymieniono biskupa krakowskiego Wojciecha, a następnie Andrzeja poznańskiego i Jakuba płockiego<sup>105</sup>.

– Z kolei w 1422 r. we wspomnianych już wyżej dokumentach pokój melneńskiego we wstępnej wersji Kościół płocki wygrał rywalizację z poznańskim, by w odpowiednim ustępie dokumentu głównego role się odwróciły. Na liście świadków konsekwentnie umieszczono zatem najpierw biskupa poznańskiego, potem ordynariusza płockiego. Kompletna lista hierarchów kościelnych wyglądała następująco: *Johannes archiepiscopus Leopoliensis, Albertus Cracoviensis, Johannes Wladislaviensis, Andreas Poznaniensis, Jacobus Plocensis, Johannes Premisliensis ecclesiarum episcopi*<sup>106</sup>.

Zwycięsko z rywalizacji z biskupem płockim o lepsze miejsce wyszedł ordynariusz poznański również na dokumencie Władysława Jagiełły z 1424 r. dotyczącym rokowań z zakonem krzyżackim. Tu czytamy: *Presentibus et tractantibus Reverendis in Christo patribus, Dominis Alberto Sanctae Gneznensis Ecclesiae Archiepiscopo et Primite, Joanne Vladislaviensis, Andrea Posnaniensis, Jacobo Plocensis, Joanne Chelmenensis Ecclesiarum episcopis*<sup>107</sup>.

Rok później, na dokumencie przywileju brzeskiego z 1425 r., Andrzej ordynariusz Poznania znowu zajął lepsze miejsce od Jakuba – swego płockiego kolegi, i ustąpił tylko prymasowi Wojciechowi i Zbigniewowi, biskupowi Krakowa. Natomiast na końcu listy wymieniono biskupa chełmskiego Jana Biskupca<sup>108</sup>.

Z kolei na dokumencie z 1432 r. dotyczącym sporu między biskupem wrocławskim a Gdańskiem, członków episkopatu uszeregowano następująco: arcybiskup gnieźnieński, arcybiskup lwowski, biskup

<sup>104</sup> *Volumina Legum*, t. 1, ed. J. O h r y z k o, Petersburg 1859, s. 67 [Dalej: VL].

<sup>105</sup> KDKK, cz.2, nr 603.

<sup>106</sup> D o g i e l, t. 4, nr 90, s. 114; P. Nowak, *Dokumenty...*, s. 118.

<sup>107</sup> D o g i e l, t. 4, nr 93.

<sup>108</sup> Cod. Ep., t. 2, nr 149.

krakowski, płocki, poznański i chełmski, a zatem tym razem biskup płocki poprzedził biskupa poznańskiego<sup>109</sup>.

Niemniej już w 1433 r. stosując się do polecenia papieża Eugeniusza IV *Iacobus episcopus Apruntinensis* pisał w kolejności do arcybiskupa lwowskiego, biskupa krakowskiego, wrocławskiego, poznańskiego, płockiego i lubuskiego<sup>110</sup>.

W 1435 na wspomnianym akcie pokoju z krzyżakami w Brześciu biskup poznański Stanisław poprzedził biskupa płockiego, podobni jak w opisie wydarzeń sporządzonym przez Długosza<sup>111</sup>.

Jak wykazują powyższe przykłady kwestia precedencji między biskupem poznańskim a płockim wymagała jednoznacznego unormowania. Z inicjatywą w tej sprawie wyszedł biskup płocki Paweł Giżycki, który zaprzagnął oficjalnej gwarancji dla pasterzy płockich, dającej pewność, że na synodach prowincjonalnych będą zajmowali oni wyższe miejsce niż biskupi poznańscy. Efektem tego postępowania był spór z biskupem poznańskim Andrzejem z Bnina, który zakończył się w 2 etapach: wyrokiem łęczyckim w 1440 r. i ostatecznym wyrokiem w 1445 r. Jana z Lelowa proboszcza św. Jana Jerozolimskiego pod Gnieznem wydanym w imieniu arcybiskupa gnieźnieńskiego Wincentego Kota. Wyrok przyznawał rację w sporze biskupowi poznańskiemu i zapewniał mu i w praktyce jego następcom pierwsze miejsce przed biskupami płockimi w hierarchii kościelnej. Co więcej, biskup płocki Paweł Giżycki został zobligowany do zapłacenia kosztów procesu w wysokości 40 florenów<sup>112</sup>. Tym samym ordynariusze Poznania wywalczyli sobie 4 miejsce w metropolii gnieźnieńskiej, tuż po biskupach wrocławskich. Biorąc pod uwagę całą monarchię jagiellońską dawało im to 5 miejsce ze względu na 2 pozycję metropolitów lwowskich<sup>113</sup>. Nadmienmy, że Długosz opisując następne lata po

<sup>109</sup> CDP, t. 1/I, nr 385, s. 452.

<sup>110</sup> KDW, t. 5, nr 537.

<sup>111</sup> D o g i e l, t. 4, nr 97, s. 133; Annales, XI-XII, s. 162.

<sup>112</sup> P. C h o j n a c k i, *Biskup płocki Paweł Giżycki...*, s. 106; S. H a i n, *Wincenty Kot – prymas Polski 1436-1448*, Poznań 1948, s. 148;

<sup>113</sup> Zob. np. CDP, t. 2/ II, Varsaviae 1852, nr 594; *Matricularum Regni Poloniae codices*, t. 1, wyd. A. M a s ł o w s k i, W. G r a n i c z n y, Warszawa 1914, nr 131, 132, 134; VL, t. 1, s. 77-78; *Ius Polonicum*, ed. J. W. B a n d t k e, Varsaviae 1831, s. 259-260; *Volumina Constitutionum*, t. 1, vol. 1:1493-1526, opr. S. G r o d z i s k i, I. D w o r n i c k a, W. U r u s z c z a k, Warszawa 1996, s. 259.

wydaniu wyroku Jana z Lelowa konsekwentnie umieszczał biskupów poznańskich przed płockimi. Tak było przy okazji relacji ze zjazdu piotrkowskiego w 1446, czy w czasie uroczystości koronacyjnych Kazimierza Jagiellończyka. Również na pierwszym zjeździe pokoronacyjnym w Piotrkowie z 1447 r. kronikarz uszanował pozycję biskupa poznańskiego, a listę wszystkich obecnych członków episkopatu uszeregował następująco: prymas i arcybiskup gnieźnieński Wincenty, biskup krakowski Zbigniew, biskup wrocławski Władysław, biskup poznański Andrzej, biskup płocki Paweł i biskup przemyski Piotr, którego Długosz błędnie nazwał Mikołajem<sup>114</sup>. Już pod koniec XV wieku niejako symbolicznie lepszą pozycję ordynariuszy poznańskich dokumentował awans biskupa płockiego Jana Lubrańskiego (1497-1498) właśnie do katedry poznańskiej (1498-1520)<sup>115</sup>.

Konflikt o precedencję między biskupami płockimi i poznańskimi był jednak niewiele znaczącym epizodem w porównaniu ze sporem, który wybuchł gdy biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki otrzymał godność kardynalską - pierwszą w dziejach polskiego Kościoła. Tym razem gra toczyła się o najważniejsze miejsce w hierarchii kościelnej całej monarchii jagiellońskiej, a co za tym idzie, o formalnie pierwsze miejsce wśród doradców królewskich.

Oleśnicki został kreowany kardynałem w 1439 r. przez papieża Eugeniusza IV<sup>116</sup>. Biskup krakowski odrzucił ten zaszczyt i dwa lata

<sup>114</sup> *Annales*, XII, Cracoviae 2003, s. 26, 45-47, 51.

<sup>115</sup> L. Hajdukiewicz, *Lubrański Jan*, PSB, t. 18, s. 81-84; A. Gąsiorowski, *Lubrański Jan*, WSB, s. 48-429; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, s. 88-89; T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, s. 55, nr 36; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, Aneks, s. 280-281; I. Sułkowska-Kurasionowa, *Polska kancelaria...*, s. 139, nr 101; J. Korytkowski, *Praląci i kanonicy*, t. 1, s. 483-490; H. Fokciński, *Przeniesienie Jana Lubrańskiego na biskupstwo poznańskie w świetle procedury i dokumentacji watykańskiej*, [w:] *Kronika Miasta Poznania*, R. 67: 1999, nr 4, s. 155-181; J. Wiesiołowski, *Polscy współtowarzysze studiów Jana Lubrańskiego*, w: *Kronika Miasta Poznania*, R. 67: 1999, nr 2 s. 44-59; Tamże - A. Weiss, *Postulacja krakowska jako istotny czynnik obsady biskupstwa poznańskiego w 1498 roku*, s. 60-70; Tamże - K. Lutyński, *Kościelna działalność Jana Lubrańskiego jako biskupa poznańskiego*, s. 71-92; Tamże - P. Budzan, A. Karłow ska-Kamzowa, *Działalność fundacyjna biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego*, s. 93-104; Tamże - R. Marciniak, *Biblioteka biskupa Jana Lubrańskiego*, s. 111-126; Tamże - T. Jakimowicz, *Pomnik nagrobny biskupa Jana Lubrańskiego w Katedrze poznańskiej*, s. 127-135.

<sup>116</sup> BP, t. 5, nr 983-984.

później, podobnie jak prymas Wincenty Kot przyjął godność kardynalską od elekta soboru bazylejskiego (anty)papieża Feliksa V<sup>117</sup>. Gdy jednak w 1447 r. nowy monarcha Kazimierz Jagiellończyk złożył obediencję prawowitemu papieżowi Mikołajowi V, cały episkopat musiał pójść w jego ślady<sup>118</sup>. Wincenty Kot zwrócił zatem niegodnie trzymany kapelus kardynalski<sup>119</sup>, ale sprytny Oleśnicki postąpił zgoła inaczej. Otóż z całą premedytacją wykorzystał on fakt kreacji z r. 1439 i po 2 latach starań, mimo niezadowolenia i przeszkód stawianych przez króla, uzyskał wreszcie w 1449 r. oficjalne zatwierdzenie aktu Eugeniusza IV i podczas wielkiej uroczystości w wawelskiej katedrze przyjął przywiezione z Rzymu przed Długosza insygnia kardynalskie<sup>120</sup>.

Aż do tego momentu Zbigniew Oleśnicki zgodnie z tradycyjną precedencją ustępował miejsca prymasowi. Dowodzi tego choćby dokument wystawiony w sierpniu 1447 r., gdzie kolejność hierarchów wyglądała następująco: prymas i arcybiskup gnieźnieński Wincenty Kot, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki oraz biskup poznański Andrzej z Bnina. Również na 2 dokumentach z maja 1448 r. spotykamy standardową precedencję członków polskiego episkopatu: prymas i arcybiskup gnieźnieński Wincenty Kot, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, biskup wrocławski Władysław Oporowski i biskup poznański Andrzej z Bnina<sup>121</sup>. Jednak, kiedy Oleśnicki został pełnoprawnym kardynałem tytułu św. Pryski, jego sytuacja w świetle prawa kanonicznego uległa radykalnej zmianie, gdyż w hierarchicznej strukturze Kościoła katolickiego każdy kardynał wyprzedzał swoją godnością wszystkich patriarchów, prymasów, metropolitów, arcybiskupów oraz biskupów i tym samym ustępował pierwszeństwa tylko papieżowi<sup>122</sup>.

<sup>117</sup> Cod. Ep., t. 1, nr 115; por.: BP, t. 5, nr 1309. Zob. też: S. Hain, *Wincenty Kot*, s. 171 i nn.

<sup>118</sup> *Annales*, XII, s. 48; Cod. Ep., t. 1/III, nr 12, 13, 17, 18. O postawach polskich biskupów w czasie schizmy bazylejskiej zob. T. Graff, *Katolicki episkopat metropolii gnieźnieńskiej i lwowskiej wobec wyboru pseudopapieża Feliksa V przez sobór bazylejski*, NP t. 99:2003, s. 55-129.

<sup>119</sup> VMPL, t. 2, nr 70.

<sup>120</sup> *Annales* XII, s. 78-79; por. T. Graff, *Wokół sprawy kardynalatu biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego*, s. 19-50.

<sup>121</sup> *Matricularum Regni Poloniae codices*, t. 1, nr 23-24, 26.

<sup>122</sup> *Epitome Iuris Canonici*, t. 1, ed. A. Vermeersch, J. Creusen, Paris 1937, s. 285-288; E. Ritter, *Prawo kościelne...*, s. 145-146; P.W. Fabisz, *Krótką wiadomość o kardynalskiej godności i o kardynałach gnieźnieńskich*, s. 16-19.



Litera prawa kościelnego budziła jednak sprzeciw w państwach, w których Stolica Apostolska nie raczyła zaszczycić purpurą kardynalską głowy miejscowego Kościoła, ale któregoś z mniej znaczących formalnie hierarchów. Okazuje się, że w tym samym czasie podobna sytuacja jak w Polsce miała miejsce w Anglii. W dniu, w którym Eugeniusz IV kreował kardynałem biskupa krakowskiego, podobny zaszczyt spotkał bowiem Johna z Kemp arcybiskupa Yorku<sup>123</sup>. Wywołało to gwałtowny protest arcybiskupa Canterbury Henryka Chichele, który w żadnym wypadku nie chciał ustąpić miejsca ordynariuszowi Yorku. Konflikt w tym wypadku musiała rozstrzygnąć Stolica Apostolska. Eugeniusz IV w ostro sformułowanym dokumencie *Non mediocri* (z ok. 1441 r.) stanowczo podkreślił, że kardynałowie Świętego Kościoła Powszechnego są usytuowani wyżej hierarchicznie niż patriarchowie, prymasowie, arcybiskupi i biskupi. Co więcej, kardynałowie swoją osobą niejako przedstawiają obraz samego następcy św. Piotra i dlatego winno im się okazywać taką samą cześć<sup>124</sup>. Papież nie

<sup>123</sup> *Hierarchia Catholica*, t. 2, s. 7.

<sup>124</sup> *Bullarium diplomatum et privilegiorum Sanctorum Romanorum Pontificum Taurinensis editio*, t. 5, ed. S. Franco, H. Dalmazzo, Augustae Taurinorum 1860, s. 21-24. Papież pisał m. in. (pisownia według wydania): *Ipsos praeteret Cardinales pro honoris, ac dignitatis eminentia, pattem sui corporis Summi Pontificis appellant. Ex quo sine nulla dubitatione ostenditur, post caput Ecclesiae, quod est Papa, contigua sui corporis membra, qui sunt fratres eius Cardinales prae caeteris Ecclesiae membris ac partibus honorari debere, adeo quidem, ut sacris canonibus sancitum sit, eos partibus honorari debere, adeo quidem [...] Quis etiam non videat Cardinalatus dignitatem Archiepiscopal esse maiorem dignitate, quia cum illa privatae unius patriae praesit utilitati ista publicae totius populi Christiani. Illa unam dumtaxat regit Ecclesiam ista cum Sede Apostolica universas, et cum a nemine, nisi solo Papa iudicentur Cardinales, ipsi et Patriarchas, et Archiepiscopos, et reliquos Ecclesiae gradus, cum Summo Pontifice iudicant. Quorum officio nomines consonat optime, nam sicut super cardinem volvitur ostium domus, ira super hoc Sedes Apostolica, totius Ecclesiae ostium, quiescit et sustentatur. In confinio autem Nicaeni Concilii B. Silvester, qui coepit Ecclesiam, regere anno Incarnationis Dominicae 330 vel circiter, in Synodo generali congregatis praesidens, hos coadiutores suos nuncupavit Cardinales, et magnum admodum privilegio insignivit, quale nullus Patriarcharum, Archiepiscoporum, et Episcoporum in canonibus habere reperitur, ut videlicet sine plurima testium multitudine damnari non debeant. Nec sine mysterio triplex ordo in fratrum nostrorum collegio a Sanctis nostris praedecessoribus institutus est. Nam cum summus Pontifex vices Dei gerat in terris, deicit quem admodum Moysi praeceptum fuit, ut omnia ad exemplum faceret, sicut ei ostensum erat in Monte, quod ad instar illius caelestis Hierarchiae in hac nostra Ecclesia tres constituereutur Ordines*

pozostawił zatem wątpliwości, kto w Anglii jest najważniejszym dostojnikiem kościelnym.

W Polsce spór ten przerodził się w krótkim czasie w konflikt między Małopolską i Wielkopolską, choć sam Oleśnicki przedstawiał go jako rywalizację grup krewniczych obu hierarchów<sup>125</sup>. Wielkopola, mimo że ostatnio coraz częściej byli faworyzowani przez króla, nie mogli pogodzić się z faktem, że od dłuższego czasu ster w państwie posiadała faktycznie grupa rodów małopolskich, których symboliczną głową był biskup krakowski. Niejako jednym z ostatnich prestiżowych symboli przynależnych Wielkopolsce było prymasostwo arcybiskupów gnieźnieńskich, którzy posiadali również wyłączne prawo koronacji głów królewskich. Arcybiskupi gnieźnieńscy formalnie zajmowali pierwszą pozycję wśród reprezentantów stanów Królestwa, mając przywilej zabierania głosu w sprawach państwowych przed innymi dostojnikami monarchii na wszelakich zjazdach, radach, spotkaniach itp.

Teraz jednak wobec kardynalatu Oleśnickiego wszystkie te prerogatywy prymasa stanęły pod znakiem zapytania, a tym samym poniżona została godność Wielkopolski. Dumny i butny Oleśnicki zwykł manifestować wyższość stołecznego Krakowa nad Gnieznem, reanimując ciągle starą tradycję metropolitalną, co uwidoczniło się choćby w katalogu biskupów krakowskich z ok. 1440 r.<sup>126</sup>, oraz w ufundowanych przez niego krużgankach klasztoru franciszkańskiego w Krakowie, gdzie biskupi krakowscy przedstawieni zostali z arcybiskupimi

*assistentium Papae, qui purgantium, illuminantium, et perficientium fungerent officio, veluti sunt Diaconi, Presbyteri, et Episcopi Cardinales. Decuit etiam cum Summus Pontifex Christi repraesentet personam, quemadmodum Christo conversanti in terris assistebant Apostoli, ita etiam Cardinalium coetus Apostolicum repraesentans coram Papa assisteret; reliqui vero Episcopi, ubique diffusi, Apostolos repraesentant ad praedicandum per orbem missos.* Por. W. Ullmann, *Eugenius IV, Cardinal Cemp and Archbishop Chichele*, Dublin 1961, s. 359-383; M. Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki*, t. 2, s. 335-336.

<sup>125</sup> Cod. Ep., t. I/II, nr 93; zob. też: M. Koczerska, *Rola związków rodzinnych i rodowych...*, s. 83-85; Z. Górczak, *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*, s. 159-164, 187, 200; S. Gawęda, *Możliwość władztwa małopolskie w XIV i w pierwszej połowie XV wieku. Studium z dziejów rozwoju wielkiej własności ziemskiej*, ZNUJ-PH, z. 18:1966, s. 95-99.

<sup>126</sup> G. Labuda, *O katalogach biskupów krakowskich przed Długoszem*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 27:1983, s. 88-89, 94.

atrybutami<sup>127</sup>. Ponadto na świeżo wykonanej po otrzymaniu kapelusza kardynalskiego wielkiej pieczęci krakowskiego dostojnika - św. Stanisław został przedstawiony jako arcybiskup<sup>128</sup>. Co więcej, Oleśnicki niejednokrotnie ze wzgardą odrzucał możliwość przeniesienia do gnieźnieńskiej archikatedry, gdyż uważał urząd stołecznego ordynariusza za zaszczytniejszy i dający mu większe korzyści polityczne<sup>129</sup>. Godność kardynalska Oleśnickiego niewątpliwie przelała wielkopolską czarę goryczy.

Pierwszą próbą sił był zjazd piotrkowski w 1449 r., na którym Oleśnicki manifestacyjnie pojawił się w purpurze kardynalskiej. Wywołało to wściekłość Wielkopolan, którzy głęboko obrażeni, a także pewni obaw dotyczących konieczności ustąpienia miejsca Oleśnickiemu przez prymasa — opuścili izbę obrad na czele z arcybiskupem Oporowskim i biskupem poznańskim Andrzejem. Wobec powyższego król spotkał się tylko z dostojnikami małopolskimi i ruskimi, natomiast później odbył radę z Wielkopolanami, przy niewielkim udziale przedstawicieli innych ziem. Równocześnie monarcha stanowczo miał oświadczyć, iż do tej pory przeciwdziałał w Rzymie wysyłce insygniów kardynalskich, co czynił zresztą na prośby panów wielkopolskich. Niemniej teraz uznaje on decyzje papieża, gdyż jest ona zgodna z prawem i ostateczna. Dalsze kłótnie zostały przerwane, gdy postanowiono, że zarówno Oporowski jak i Oleśnicki opuszczą miejsce obrad, aby w ogóle można było podejmować jakiegokolwiek decyzje. Tak się rzeczywiście stało, ale narady nie przyniosły żadnego większego efektu<sup>130</sup>. Spór pozostał więc w zawieszeniu. Co interesujące, w marcu 1451 r., przed zapadnięciem ostatecznych decyzji w sprawie zaangażowali się również panowie ruscy z biskupem przemyskim Piotrem na czele, którzy korespondując z panami małopolskimi w okresie wakansu na stanowisku arcybiskupa lwowskiego postanowili bronić praw precedencyjnych swego metropolity. Wedle ich słów

<sup>127</sup> M. W a l c z a k, *Działalność fundacyjna biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego*, s. 80, 84; Z. G ó r c z a k, *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*, s. 205.

<sup>128</sup> Zbiory Zakładu NPH UJ (odlew). Por. P. R a b i e j, *Herb kardynała Zbigniewa Oleśnickiego*, „Historia”, R. 1:1993, kat. X, nr 29.

<sup>129</sup> Zob. np. *Annales*, XI-XII, Varsaviae 2001, s. 170; *Annales*, XII, s. 72; Cod. Ep., t. 1, nr 88, 89; Cod. Ep., t. 1/II, nr 44, 45, 52, 55; Cod. Ep., t. 2, nr 242.

<sup>130</sup> *Annales*, XII, s. 84-87; por. Cod. Ep., t. 1/II, nr 93.

metropolicie lwowskiemu należy się miejsce zaraz po arcybiskupie gnieźnieńskim, gdyż *dignitatae Leop. insignitus super caeteros Epos regni nostri dempto dno Appo Gnesn. in consilio sessionis debet praecellari*<sup>131</sup>. Obawy panów ruskich były słuszne, ponieważ, gdyby Oleśnicki zdobył sobie 1 miejsce wśród wszystkich członków episkopatu monarchii jagiellońskiej, arcybiskupom lwowskim przypadłaby dopiero 3 pozycja w hierarchii<sup>132</sup>. W praktyce jednak ani arcybiskup gnieźnieński, ani lwowski nie mogli liczyć na degradację biskupa-purpurata Oleśnickiego, gdyż jako kardynał *ipso facto* ich degradował. Tak naprawdę spór dotyczył więc przede wszystkim hierarchii państwowej. Protagoniści prymasa mogli w tym momencie wskazać, że Oleśnicki jako ordynariusz Krakowa, powinien zasiadać i zabierać głos wśród doradców królewskich jako 3 z kolei - po prymasie i arcybiskupie lwowskim - zgodnie z miejscem jakie przysługuje wedle zasad precedencji biskupom krakowskim. Oczywiście arcybiskup gnieźnieński nie mógł zrezygnować również z prawa koronacji królów i królowych, zwoływania synodów prowincjonalnych i z wyraźnego podkreślenia swojej supremacji nad biskupami krakowskimi.

Taka argumentacja nie mogła z kolei przekonać kardynała Oleśnickiego i jego zwolenników, więc nie było mowy o żadnym kompromisie. Co więcej, wzajemna podejrzliwość wzmogła się po wszczęciu przez Oporowskiego faktycznych, bądź rzekomych starań o kapelusz kardynalski oraz przyznanie tytułu legata *a latere*. Podobnie pod koniec życia czynił jego poprzednik Wincenty Kot, z widocznym zresztą poparciem króla<sup>133</sup>. W każdym razie taka ewentualność wzbudziła widoczny niepokój, który możemy odnaleźć w korespondencji z początku 1450 r. krakowskiego kardynała z przebywającym w Rzymie Mikołajem Lasockim<sup>134</sup>. Przyznać musimy, że gdyby arcybiskup Oporowski otrzymał od papieża kapelusz kardynalski, spór z biskupem krakowskim w dużej mierze byłby bezprzedmiotowy, gdyż nikt nie miałby wątpliwości, kto jest najważniejszym polskim dostojnikiem kościelnym. Pozostałaby tylko do załatwienia kwestia relacji Oleśnickiego z arcybiskupem lwowskim. Tak się jednak nie stało.

<sup>131</sup> Cod. Ep., t. 1/II, nr 107 (list panów małopolskich) nr 109 (list panów ruskich).

<sup>132</sup> Zob. np. KDW, t. 5, nr 452, 485, 537.

<sup>133</sup> Cod. Ep., t. 2, nr 55.

<sup>134</sup> Cod. Ep., t. 1/II, nr 93.

Papież Mikołaj V doskonale zdawał sobie sprawę ze stanu umysłów w Polsce w związku z otrzymaniem godności kardynalskiej przez Oleśnickiego. Postanowił zatem tę kwestię rozstrzygnąć w oparciu o swój autorytet i jeszcze w 1449 r. zwrócił się do króla, arcybiskupa gnieźnieńskiego i do panów polskich. Następca św. Piotra uważał, że arcybiskup gnieźnieński winien na sejmach i zjazdach publicznych oraz prywatnych zabierać głos jako pierwszy, a kardynał, po nim, wedle pozycji biskupstwa krakowskiego. Kardynał krakowski powinien jednak zająć miejsce honorowe przy królu — przed prymasem, ponieważ zaszczyt ten odnosi się do samego Oleśnickiego jako kardynała, nie zaś do Kościoła przezeń rządzonego. Zatem 1 miejsce kardynała wynikało z wyższej pozycji w hierarchii kościelnej w stosunku do arcybiskupa: *Sed propter cardinalatus dignitatem, que summa est, et ita fuit hactenus observatum, volumus, ut cardinalis primum teneat locum*<sup>135</sup>. Tym samym papież proponował następujące rozwiązanie — pierwsze miejsce wśród doradców dla kardynała, ale pierwszy w kolejności głos dla arcybiskupa gnieźnieńskiego. Werdykt papieski nie zadowalał jednak żadnej ze stron konfliktu, gdyż przynosił rozwiązanie połowiczne. Ponadto gdyby kardynał rzeczywiście zabierał głos według statusu swego biskupstwa, musiałby logiczną kolejną rzecz przemawiać dopiero po arcybiskupie lwowskim. A zatem nie rozstrzygnięto jednoznacznie jątrzącego umysły pytania: jakie miejsce w hierarchii państwowej i kościelnej powinien teraz zajmować kardynał Zbigniew Oleśnicki?

Ostateczny wyrok królewski w tej sprawie zapadł dopiero na czerwcowym zjeździe piotrkowskim w 1451 r. Na początek obrad stawili się tylko 3 hierarchowie: arcybiskup gnieźnieński Władysław Oporowski, biskup wrocławski Jan Gruszczyński i biskup poznański Andrzej z Bnina. Kardynał zastosował się do polecenia królewskiego i początkowo wstrzymał się od przyjazdu. Nieobecny był również wojewoda krakowski Jan Tęczyński, który wysłał jednak list do dostojników zgromadzonych w Piotrkowie, w którym wspominał o potrzebie porozumienia w kwestii sporu precedencyjnego między Opo-

<sup>135</sup> L. Grosse, *Stosunki Polski z soborem bazylejskim*, Warszawa 1885, dod. nr 6-7; J. Caro, *Dzieje Polski*, t. 4, Warszawa 1897, s. 352; M. Dzeduszycki, *Zbigniew Oleśnicki*, t. 2, s. 349; M. Buliński, *Historia Kościoła Polskiego*, t. 2, Kraków 1873, s. 54.

rowskim a Oleśnickim<sup>136</sup>. Długosz twierdził, iż wobec ponownego uzalania się panów wielkopolskich w imieniu Małopolan odpowiedział pierwszy dostojnik świecki państwa kasztelan krakowski Jan z Czyżowa. Wymienił on oprócz rywalizujących oponentów jeszcze pięciu innych biskupów: wrocławskiego, poznańskiego, płockiego, przemyskiego i chełmskiego<sup>137</sup>. W wygłoszonej mowie wyraźnie podkreślał, że dzięki kardynałowi Oleśnickiego na Królestwo Polskie spadł ogromny zaszczyt, gdyż godność ta została przyznana biskupowi krakowskiemu aż przez 3 papieży i to bez królewskiego poparcia i starania. Co więcej, godność kardynalska prymasowi nic nie ujmuje, bowiem przed kardynałami miejsce i prawo głosu muszą ustępować nawet metropolici Kolonii, Moguncji i Lyonu. Gdyby zatem purpurę kardynalską otrzymał jakiś inny z wymienionych biskupów, również i jemu należałoby się w tych sprawach pierwszeństwo<sup>138</sup>. Bez względu na to, czy taka dokładnie mowa została wygłoszona, czy też jest ona swobodną konstrukcją Długosza, z pewnością można wywnioskować, że o dwa lata wcześniejszy wyrok papieski widocznie nie satysfakcjonował zwolenników kardynała. Jaki zatem wyrok ogłoszono według relacji Długosza? Otóż sekretarz biskupa krakowskiego napisał, iż arcybiskup gnieźnieński *si vero locum voluerit tenere inferiorem, quandolibet consilium regium accedat, cardinale tamen se inferiorem non dubitet*. Zatem zdaniem Długosza wyrok miał być korzystny dla Oleśnickiego i jemu przyznawał pierwsze miejsce.

Po wyrażeniu tej opinii kronikarz skwapliwie zaznaczył, iż takie postanowienie królewskie jest nieważne i bezprawne, więc nikogo nie powinno wiązać. Nie można bowiem drogą takiego postanowienia wdzierać się w sprawy boskie i papieskie<sup>139</sup>. Długosz dopisał ten komentarz kwestionujący legalność wyroku, ponieważ doskonale zdawał sobie sprawę, iż kilka wersów wcześniej, po prostu okłamał przyszłego czytelnika, gdyż treść postanowienia królewskiego była zgoła odmienna. Co ciekawe, do dzisiaj niektórzy historycy dają wiarę nieprawdziwej relacji Długosza, mimo iż treść postanowienia piotrkowskiego zachowała się do naszych czasów. Uwierzyła Długoszowi

<sup>136</sup> Cod. Ep., t. 1/II, nr 112.

<sup>137</sup> *Annales*, XII, s. 100-101.

<sup>138</sup> Tamże.

<sup>139</sup> Tamże.

m.in. M. Bogucka<sup>140</sup>, jak również W. Fałkowski<sup>141</sup>, wyraźnie podkreślając, że pierwsze miejsce przyznano Zbigniewowi Oleśnickiemu. Jak widzimy, bałamutna wersja Długosza do dzisiaj powoduje kłopoty w właściwym odczytaniu tekstu piotrkowskiej ustawy. Warto zatem przytoczyć jej najważniejsze fragmenty:

[...] *Imprimis autem quod sedes Metropolitana Gnesnensis Domini quoque Archiepiscopi, et primates sedis eiusdem pro tempore existentes in omni iure, auctoritate et potestate, praerogativa, iurisdictione, et consuetudine, quas alias Ecclesia Gnesnensis ab antiquo supra Ecclesiam Cracoviensem habuit, et habet; debeat in aevum conservari.*

*Item statuimus et ordinavimus, quod praefatum Sbigneum cardinalem, et episcopum Cracoviensem omnes et singuli regnicolae cuiuscunque, dignitatis, status, et conditionis existant, pro vero et indubitato Cardinali tenebunt, et reputabunt, eundemque ipsius Cardinalatus titulo scribent, intitulant, et nominabunt, scribereque et intitulare et nominare tenebunt, et sint adstricti.*

*Item amodo et de caetero neque Dominus Archiepiscopus Gnesnensis, neque Episcopus Cracoviensis et caeteri Episcopi postulabunt aut petent; sed neque petere debent, aut quovis modo impetrare dignitatem Cardinalatus, aut Legationis Sedis Apostolicae, absque consensu nostro et omnium Consiliariorum Regni.*

Potwierdzono zatem supremację stolicy metropolitalnej gnieźnieńskiej nad biskupstwem krakowskim, a ponadto zaznaczono, iż każdy winien Oleśnickiego traktować jako kardynała z przysługującymi jego

<sup>140</sup> M. B o g u c k a, *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Warszawa 1998, s. 64. Autorka pisząc o kardynale wyraźnie twierdzi, że jego urazy ze zjazdu w 1449 r. rekompensowało przyznanie mu przez zjazd piotrkowski wiosną 1451 pierwszego miejsca w senacie, a więc owego „przodka” przed arcybiskupem gnieźnieńskim.

<sup>141</sup> W. F a ł k o w s k i, *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447-1492)*, Warszawa 1992, s. 66. Tu czytamy: *Innym sposobem podniesienia pozycji było dążenie do zajęcia pierwszego miejsca w radzie przed prymasem, wbrew utartym zwyczajom i przyjętym zasadom. Oleśnicki doprowadził do uznania swych roszczeń za sprawę wszystkich Małopolan i zapewne to, mimo niechęci króla, przesądziło o werdykcie w tym sporze, który trwał od grudnia 1449 do czerwcowego sejmiku walnego w 1451 i zakończył się zwycięstwem kardynała. [...] Pierwsze miejsce przyznano Oleśnickiemu. Zdecydowano również, że ilekroć dwaj adwersarze, kardynał i biskup krakowski oraz prymas i arcybiskup gnieźnieński spotkają się w radzie, mają przestrzegać ustalonej właśnie kolejności. Pierwsze miejsce związane było w sposób oczywisty z otrzymanym tytułem kardynała.*

godności prerogatywami. W przyszłości nie wolno jednak nikomu starać się o ten zaszczyt, podobnie jak o tytuł legata papieskiego.

W kwestii najbardziej wszystkich interesującej ustawa głosiła:

*Caeterum ut quaevis impedimenta in consiliis, pro bono publico fiendis cessent, et difficultates amputentur, firmaque stabilitas consiliorum in Regno ipso nostro permaneat, uterque Praelatorum praedictorum vadant cum caeteris Praelatis et Baronibus ad Conventiones pro tempore statuendas, daturi ad Rempublicam consilia opportuna; sed alter eorum una die, et alius altera die ad consilium veniat et ingredietur, quem tum Nos vocandum, duxerimus; Non vocatus vero in hospitio debet remanere et stare, daturus nihilominus ab inde consilia opportuna, super quibus fuerit requisitus.*

Był to zatem wyrok niejednoznaczny. Nie przyznawał bowiem pierwszego miejsca w radzie ani kardynałowi, ani arcybiskupowi. Wyraźnie zaznaczono, że jeden z nich jednego dnia, a drugi innego przybędzie na spotkanie rady według woli królewskiej, a tymczasem nie wezwany przebywać będzie w swojej gospodzie i stamtąd będzie doradzał.

Rozstrzygnięto również kwestię koronacji:

*Quantum ad Coronationes Regum et Reginarum Regni Poloniae pertinet statuendo decernimus et statuimus, quod nullus alius neque D. Sbigneus Cardinalis ad huiusmodi Coronationem ipsorum Regum et Reginarum se de caetero, et in perpetuum intromittet, et coronabit; praeter Archiepiscopum Gnesnensem pro tempore existentem. Circa quas Coronationes praefatus Dominus Sbigneus cardinalis habitu duntaxat utetur Cardinalatus; ceremoniis autem uti debet sicut Episcopus Cracoviensis Prout ab antiquo utebatur, ubi interesse voluerit: quod in sua libera erit voluntate. Regia Maiestas nihilominus aut Reginalis taliter coronanda, per Archiepiscopum Gnesnensem atque alios Episcopos coronabitur et coronari debet<sup>142</sup>.*

Wyłączny przywilej koronacji królów i królowych posiadał więc tylko arcybiskup gnieźnieński. Wyraźnie przy tym zaznaczono, że nie

<sup>142</sup> Za: VL, t. 1, s. 77-78, z nieznacznymi korektami na podstawie dokumentu Zygmunta Starego z 1512 r. (*Volumina Constitutionum*, t. 1, s. 258-261). Na temat tej ustawy zob. też: *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1445-1480*, t. 2, opr. S. G a w ę d a, K. P i e r a d z k a, J. R a d z i s z e w s k a, pod kier. J. D ą b r o w s k i e g o, Wrocław 1965, s. 33-34.

posiada tego przywileju nikt inny, nawet Zbigniew kardynał (*nullus alius neque D. Sbigneus Cardinalis*). Kardynał, jeśli tylko chciał, mógł w szatach kardynalskich towarzyszyć ceremonii koronacji.

Ustawa piotrkowska utwierdzała więc prymasa w jego prerogatywach metropolitalnych i to był niewątpliwie sukces Oporowskiego. Z drugiej strony nie dyskredytowała godności kardynalskiej Oleśnickiego, jak również wynikających z niej konsekwencji. Żaden z adwersarzy nie otrzymał 1 miejsca w radzie królewskiej – była to więc porażka obopólna. Niemniej w praktyce ustawa ta bardziej uderzyła w dumnego kardynała krakowskiego, ponieważ niejako symbolicznie przekreślała jego od lat dominującą pozycję w państwie. Już sam fakt, iż Długosz zafalszował treść postanowienia królewskiego, wyraźnie wskazuje, że zwolennicy biskupa krakowskiego traktowali ten tekst w kategoriach politycznej klęski.

Powstaje jednak pytanie czy litera postanowienia piotrkowskiego była w praktyce przestrzegana i czy istnieją w tej materii świadectwa źródłowe? Sytuacja przedstawia się następująco:

Na dokumencie sporządzonym w tym samym dniu, w którym powstała ustawa dotycząca precedencji Zbigniew Oleśnicki został określony jako kardynał tytułu św. Pyski i wymieniono go przed prymasem Oporowskim<sup>143</sup>. Niedługo potem w dokumencie datowanym w Krakowie na 4 lipca kardynał krakowski znalazł się przed metropolitą lwowskim Grzegorzem z Sanoka<sup>144</sup>, zatem wydaje się, że arcybiskup dosyć szybko musiał pogodzić się z degradacją w hierarchii kościelnej z korzyścią dla Oleśnickiego.

Na dokumencie z Parczowa datowanym na 4 X 1451 r. w sprawie nadania *ius teutonicum* dla wsi Wilczepole kardynał Oleśnicki znalazł się na 1 miejscu przed arcybiskupem Oporowskim i biskupem poznańskim Andrzejem z Bnina<sup>145</sup>.

Na dwóch dokumentach sporządzonych w Krakowie i datowanych na 14 i 17 II 1454 r., Zbigniew Oleśnicki został wymieniony na dru-

<sup>143</sup> VL, t. 1, s. 77, a zatem W. Fałkowski, *Elita władzy...*, s. 66, niesłusznie twierdzi, że jedyne poświadczone spotkanie obu dostojników po 1 października 1449 r. miało miejsce dopiero na zjeździe w Parczewie 4 października 1451 r.

<sup>144</sup> *Zbiór dokumentów zakonu OO. Paulinów w Polsce*, opr. J. Fijałk, Kraków 1938, z. 1, nr 134.

<sup>145</sup> *Matricularum Regni Poloniae codices*, t. 1, nr 133.

gim miejscu, po prymasie Janie Sprowskim. W obu wypadkach wyprzedzał arcybiskupa lwowskiego Grzegorza z Sanoka. W dalszej kolejności wymieniono: biskupa wrocławskiego Jana, poznańskiego Andrzeja i przemyskiego Mikołaja<sup>146</sup>.

W akcie niezmiernej wagi, datowanym na środę popielcową 1454 r. (6 marca), a dotyczącym inkorporacji Prus przez polskiego króla, znów Olesnicki znalazł się przed prymasem, o czym zaświadcza formuła: *Praesentibus Tamze Reverendissimis in Christo patribus et Magnificis Dominis Sbigneo Dei gratia Tituli s. Priscae Presbitero Cardinali et Episcopo Cracov. Joanne eadem gratia s. Gnesnen. Eccl. Archiepiscopo et primate ejusdem; Joanne Vladislavien. Andrea Poznaniensi, eadem gratia Episcopis*<sup>147</sup>.

Podobnie na przywileju dla Prus sporządzonym w dniu inkorporacji, 1 miejsce zajął kardynał Zbigniew Olesnicki, a dopiero po nim prymas Jan Sprowski, biskup wrocławski Jan Gruszczyński i biskup poznański Andrzej z Bnina<sup>148</sup>.

Również na dokumencie z 11 marca 1454 r., w którym Kazimierz Jagiellończyk zatwierdził darowiznę Jana z Oleśnicy wojewody sandomierskiego dla krakowskich bernardynów, kardynał krakowski wyprzedził zarówno arcybiskupa i prymasa gnieźnieńskiego Jana Sprowskiego, jak i metropolitę lwowskiego Grzegorza z Sanoka. W dalszej kolejności wymieniono także Jana Gruszczyńskiego biskupa wrocławskiego i Andrzeja z Bnina biskupa poznańskiego<sup>149</sup>.

Z przedstawionych źródeł jasno wynika, że kardynał bezdyskusyjnie zdobył sobie pierwsze miejsce przed metropolitą lwowskim. Natomiast z arcybiskupami gnieźnieńskimi spotkał się siedem razy (dwa razy z Władysławem Oporowskim, pięć razy z Janem Sprowskim) i tylko dwukrotnie nie znalazł się na pierwszym miejscu. Ta niewielka liczba spotkań z Władysławem Oporowskim i Janem Sprowskim świadczy o stosowaniu polityki unikania spotkań przez skłóconych dostojników. Gdy już jednak do tych spotkań dochodziło, teoretycznie starano się przestrzegać postanowienia piotrkowskiego, gdyż wymienność pozycji między prymasem i kardynałem jest w pewnym

<sup>146</sup> Tamże nr 204 i nr 205.

<sup>147</sup> VL, t. 1, s. 81; por. *Matricularum Regni Poloniae codices*, t. 1, nr 218.

<sup>148</sup> Tamże, nr 227.

<sup>149</sup> Dokument perg. nr 2 (Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie).

stopniu dostrzegalna. Niemniej to kardynał zazwyczaj występował przed prymasem, nie zaś odwrotnie, a o jego faktycznej pozycji w państwie świadczy najdobitniej 1 miejsce wśród członków polskiego episkopatu na akcie inkorporacji Prus.

Pod koniec życia krakowskiego kardynała doszło jeszcze do jednego głośnego starcia z arcybiskupem gnieźnieńskim. Pretekstem był ślub Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą Habsburżanką w 1454 r. Podobnie jak to miało miejsce kilka lat wcześniej, przy prymasie mur stanęli Wielkopolanie, a przy kardynale Małopolanie. Powstało bowiem następujące pytanie: *an Sbigneus cardinalis et episcopus Cracoviensis, an Ioannes archiepiscopus Gnesnensis regem cum nova nupta desponsaret?* Oleśnicki i jego stronnicy powoływali się na prawa miejscowego ordynariusza, natomiast strona przeciwna na prawa metropolitalne arcybiskupów gnieźnieńskich, które zresztą zostały potwierdzone w ustawie piotrkowskiej z 1451 r. Według Długosza *maior tamen et sanior pars cardinale iure superiore esse clamabat*. Niemniej postanowiono wyjść z impasu postanawiając, że ślubu udzieli żarliwy kaznodzieja Jan Kapistran, który akurat przebywał wówczas w Krakowie. Przyszły święty udzielił zgody w kwestii ślubu, ale ponoć poprosił, aby Oleśnicki jako miejscowy ordynariusz dał mu pozwolenie na zawiązanie węzła małżeńskiego. Szybko się jednak okazało, że Kapistran nie znał ani polskiego ani niemieckiego, więc ceremonię rozpoczął kardynał, natomiast arcybiskup Jan Sprowski namaścił nowożeńców i koronował królową<sup>150</sup>. Inną wersję wydarzeń przekazał nam Jan z Targowiska. Według niego błogosławiącym związek małżeński był jednak Jan Kapistran<sup>151</sup>. Jakkolwiek było, jedno jest pewne – dopóki żył kardynał Zbigniew Oleśnicki konflikt o

<sup>150</sup> *Annales*, XII, s. 179-180.

<sup>151</sup> *Rocznik Jana z Targowiska*, wyd. E. K a l i t o w s k i, MPH, t. 3, Lwów 1878, s. 235: Tu czytamy o Janie Kapistranie, że: *Hic desponsavit Elisabeth filiam Adalberti regis Hungarie et Bohemie Regi Kazimiro in uxorem, contententibus pro loco et primatu Ioanne de Sprowa archiepiscopo Gnesnensi et regni primate, et Sbigneo de Olesnyca, cardinali ecclesie s. Prisce presbitero, episcopo Cracoviensi. Cuius discordie meminit quidam magister Andreas Strzechich de Cracovia in cantico, quem fecit de eadem coronacione regine dicens de consensu presulum discordancium, vota sua monacho porrigencium: prefatus pater optimus supplet omnia. O insane vesantia magne Polonie plus fovet in alium vires exponere, honore abstrahes huic patrie! Nam in urbe Romana et alibi, ubi ratione vivitur, archiepiscopi serviunt cardinalibus.*

precedencję z arcybiskupem gnieźnieńskim był faktem, mimo wydanych w 1451 r. uregulowań. Spór ten wygasł w sposób jak najbardziej naturalny - w chwili śmierci Zbigniewa 1 IV 1455 r. Dopiero wtedy można było wrócić do starych zasad precedencji, które pierwsze trzy miejsca w hierarchii dawały kolejno: prymasowi, metropolicie lwowskiemu i biskupowi krakowskiemu. Dodajmy, że po śmierci drugiego polskiego kardynała - królewicza Fryderyka Jagiellończyka - niechęć do ewentualnych nowych kardynałów była na tyle silna, że król Zygmunt Stary musiał w 1512 r. odświeżyć postanowienie z 1451 r., a jego syn Zygmunt August w 1550 r. powołując się na ten sam akt - potwierdził prawo arcybiskupów gnieźnieńskich do koronacji monarchy i jego małżonki<sup>152</sup>.

Na zakończenie naszych rozważań warto zauważyć, iż spory precedencyjne w interesującym nas okresie wybuchały nie tylko na tle rywalizacji poszczególnych biskupów i biskupstw polskiego Kościoła. Zdarzył się bowiem również konflikt między przedstawicielami polskiego episkopatu a książętami mazowieckimi. Znamy wiele przypadków, gdy książęta mazowieccy w hierarchii precedencyjnej wyprzedzili biskupów<sup>153</sup>. I tak np. we wspomnianym akcie przymierza z królem duńskim Erykiem w 1419 r. prałaci musieli ustąpić miejsca książętom mazowieckim Januszowi i Siemowitowi<sup>154</sup>, stało się tak również 3 lata później przy okazji zawarcia wspomnianego wyżej pokoju melneńskiego, gdzie przed dostojnikami kościelnymi umieszczono imiona książąt mazowieckich Jana i Siemowita<sup>155</sup>.

Również w dokumencie pokoju brzeskiego w 1435 r. przed hierarchiami wymieniono książąt mazowieckich: Siemowita, Kazimierza, Władysława i Bolesława<sup>156</sup>. Do ostrego starcia w kwestii pierwszeństwa przy majestacie królewskim między książętami i biskupami doszło już jednak rok wcześniej - przy okazji koronacji najstarszego syna Jagiełły. Otóż, gdy po ceremonii w katedrze wawelskiej 10-letni władca udał się w stronę krakowskiego ratusza w otoczeniu Zbigniewa Oleśnickiego ordynariusza krakowskiego i Stanisława Pawłow-

<sup>152</sup> VL, t. 2, Petersburg 1859, s. 6.

<sup>153</sup> Zob. np.: Cod. Ep., t. 1/I, nr 49, 82.

<sup>154</sup> Cod. Vit., nr 845.

<sup>155</sup> D o g i e l, t. 4, nr 90, s. 114; P. N o w a k, *Dokumenty...*, s. 118.

<sup>156</sup> D o g i e l, IV, nr 97, s. 132-133.

skiego biskupa płockiego, uniemożliwiono mu zajęcie miejsca na majestacie, bowiem między książętami mazowieckimi Siemowitem, Kazimierzem, Bolesławem a wyżej wymienionymi biskupami wszczęła się awantura *de superioritate et prioritatem loci [...] ad dexteram regis*. Strony konfliktu udowadniały sobie nawzajem wyższość, jak humorystycznie zauważył Długosz - *his pontificalem, illis vero ducalem prestare duscentibus dignitatem*<sup>157</sup>. Do podobnego scenariusza wydarzeń doszło 13 lat później, po ceremonii koronacji Kazimierza Jagiellończyka. Monarcha w towarzystwie arcybiskupa gnieźnieńskiego Wincentego Kota, biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa poznańskiego Andrzeja z Bnina i biskupa płockiego Pawła Giżyckiego zbliżył się do majestatu ustawionego przez krakowskich mieszczan, jednak nie udało mu się zasiąść ani odebrać należnego hołdu, ponieważ książęta mazowieccy Władysław i Bolesław postanowili zająć pierwsze miejsca przy jego boku, do czego nie chcieli dopuścić biskupi. Długosz twierdził, iż książęta żalowali później swego postępowania i było im wstyd, że chcieli odebrać biskupom ich pierwsze miejsca. Według kronikarza *pontifices ex loco primo et superiori pellere nitebantur, cum in omnibus conciliis, convencionibus et universitatibus pontifices locum eminentiorem capere soliti sint*<sup>158</sup>. Oczywiście żal książąt jest raczej wymysłem Długosza, który zawsze bronił praw Kościoła przed świeckimi uroszczeniami, niemniej przytoczone przez niego incydenty dowodzą, że nie wszystkim podobała się prestiżowa pozycja członków episkopatu u boku monarchy.

### Zakończenie

Z powyższych rozważań wynika, iż w I poł. XV wieku zasady precedencji członków episkopatu monarchii jagiellońskiej nie były jeszcze ostatecznie ustalone. Lekceważony dotychczas w literaturze problem, nie dotyczył kwestii marginalnych, gdyż ściśle wiązał się z formą modelu ustrojowego państwa. Biskupi zajmowali w monarchii jagiellońskiej miejsce szczególne i dlatego każdy spór o precedencję między nimi wywoływał wielkie emocje i był zarazem sporem o miejsce w hierarchii państwowej. Z pewnością najwyraźniej te kwestie

<sup>157</sup> *Annales*, XI-XII s. 137.

<sup>158</sup> Tamże, XII s. 47.

ukazał konflikt wywołany kardynalatem Zbigniewa Oleśnickiego. O poważnym traktowaniu układu precedencyjnego przy boku monarchy zaświadcza ponadto spory między hierarchami a książętami mazowieckimi w tej mierze. Dodajmy, że pamiętali o tym problemie także twórcy unii lubelskiej, którzy w 1569 r. ustalając skład Senatu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, skrupulatnie wyznaczyli nie tylko precedencję dostojników świeckich, ale również precedencję członków episkopatu. Na zakończenie należy wyraźnie zaznaczyć, że problematyka precedencji kościelnej w I poł. XV wieku wymaga niewątpliwie dalszych badań wraz z rozszerzeniem pola zainteresowań na kolejne dziesięciolecia.

TOMASZ GRAFF

### Rules of precedence of the Archbishops of Gniezno and Lwów in the first half of the 15th century

#### Summary

The aim of the article is to reconstruct the rules of precedence observed by members of the Polish episcopate in the first half of the 15th century. It was a time of consolidation and growing prestige of the Archbishopric of Lwów, second in seniority in the united kingdom of Poland and Lithuania. This factor as well as the emergence of a number of new Latin bishoprics brought the problems of precedence back on the agenda. It was by no means a minor issue: the bishops were the monarch's closest advisors and would always come next to him, before all other lay dignitaries. Chronologically, this article covers the period from the early 1400s until 1454. The incorporation of Prussia in 1454 complicated the traditional hierarchical patterns because of the need to accommodate dioceses of the Archbishopric of Riga.

The article examines the role of the episcopal precedence tax paid to the Apostolic camera and the paths of preferment from less important to more prestigious sees so as to reconstruct the inner hierarchies within the Polish episcopate. To find out more about the dynamics of such vertical relationships the author has searched a range of contemporary sources for inconsistent presentation of episcopal gradations and has come up with three cases of disputed precedence. The first involved the bishop of Płock and the bishop of Poznań, who eventually won the dispute. The second case, by far the most complex, is discussed here at some length. The problem arose when

Zbigniew Oleśnicki, Bishop of Cracow, was given the cardinal's hat in 1449. As cardinal he had precedence before all other church dignitaries - patriarchs, metropolitans, archbishops and bishops - except, of course, the pope. The archbishop of Gniezno and the metropolitan of Lwów were touched to the quick by Oleśnicki's elevation. The tensions erupted into a bitter conflict in the first years of the reign of Kazimierz Jagiellończyk; it ended in 1451 with the Ruling of Piotrków, which gave precedence in the royal council neither to the Archbishop of Gniezno nor to the Cracow cardinal. That piece of constitutional legislation did however confirm the exceptional status of the Primate of Poland and his exclusive right to officiate during the coronation. In spite of the guidelines of Piotrków, the dispute was not laid to rest. It flared up again during the wedding and coronation of the royal spouse Elżbieta in 1454. Eventually, the rivalries and conflicts came to an end with the death of Cardinal Oleśnicki in 1455. The third case discussed briefly in this article concerns the argument between the dukes of Mazovia and some bishops about precedence in the royal suite. The article winds up with a short conclusion and a call for more research in this portion of the field of ecclesiastical history.

*Translated by A. Branny*